

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny prenumeraty

we Lwowie:  
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00  
z dostawą do domu . . . zł. 5-30  
na prowincji:  
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30  
za granicą . . . zł. 8-00  
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

## Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Żimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzyzłastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

# JAK SIĘ WIEDZIE NIEMCOM?

Wielkie polityczne wydarzenia odwróciły w poważnym stopniu ogólną uwagę od ekonomicznych eksperymentów Trzeciej Rzeszy. Z pośród działaczy hitlerowskiego reżymu znani są poza granicami Niemiec prócz samego Hitlera przeważnie tylko Goebbels „szef wydziału reklamy“ całej hitlerowskiej imprezy i Göring organizator i faktyczny przywódca sił zbrojnych partii. A jednak zarówno przyjaciele, jak i wrogowie hitleryzmu są zgodni co do tego, że powodzenie lub niepowodzenie nowego reżymu jest zależne od umiejętności i możliwości rozwiązywania przezeń kryzysu ekonomicznego. Dlatego równie interesującym powinno być to co czynią na swoim odcinku inne czło we postaci hitleryzmu: minister gospodarskiego narodowego dr. Schmitt i minister rolnictwa, dr. Darre. Postacie bądźco bądź ciekawe a diametralnie sobie przeciwne. Pierwszy wyszedł bezpośrednio z życia praktycznego, był wybitnym działaczem na niwie gospodarczej i nie jest obciążony balastem doktryny. Drugi jest typowym teoretykiem, przepojonym partytym i fanatyzmem i skrajnym uporem. Dość oryginalną sławę zdobył sobie swą książką, w której sallował zastosować metody racjonalnej hodowli bydła dla podniesienia przyrostu ludności.

Cóż tedy zasziali! obaj ci panowie a najważniejsze — jakie osiągnęli wyniki? Dokładne i bezstronne zilustrowanie ekonomicznego położenia Niemiec nie jest łatwe. Z jednej strony brzmia dośnośnie zwycięskie fanfary obozu hitlerowskiego, z drugiej strony jęczą niemie: głośno czarne litanie jego przeciwników. Jedni określają trwałość „nowej ery“ na 10—20.000 lat (!) inni zapewnniają, że już nadchodząca zima przyniesie ze sobą, jeśli nie jej upadek, to w każdym razie poważne wstrząsy. Pewne jednak fakty zdają się nie ulegać wątpliwości.

Achillesową piętą gospodarczych poczynani hitleryzmu był oczywiście problemem bezrobocia. Już po pierwszym trymestrze rządów Hitlera poczęto oficjalnie głosić spadek liczby bezrobotnych co z sześciu do czterech milionów. Prasa hitlerowska krzyczyła o bliskiej jakoby zupełnej likwidacji bezrobocia, a ponieważ poza prasą hitlerowską żadne inne dzienniki w Niemczech się nie ukazują, społeczeństwu niemieckiemu, a także zagranicy trudno było początkowo wiadomości te skontrolować. Ale z czasem otworzyły się oczy wszystkim. Okazało się niezbitnie, że rzekome radykalne usuwanie bezrobocia w Niemczech to jeszcze jeden humbug hitlerowców, jakich od samego początku rządów hitlerowskich było zresztą tak wiele.

Bo oto zwalczanie bezrobocia było fedynie stosowaniem kilku sztuczek. Więc po pierwsze każdego bezrobotnego do 25-go roku życia wysyłano przy musowo do obozu pracy „dobrowolnej“. Ponieważ praca w tych obozach była ciężka a wszelkie nawet drobne przewinienia karane były z łacie pruską brutalnością, — bezrobotna młodzież pro prostu wolała się wogóle nie rejestrować, aniżeli korzystać z takich warunków bytu. Druga sztuczka polegała na tem, że, jeżeli który z bezrobotnych ożrzywał bodaj chwilowe zatrudnienie

na czas sezonowej pracy rolnej w okresie letnim uważany był jako „likwidowany bezrobotny“, choćby jego praca o graniczyła się do tygodnia. Trzecia wreszcie sztuczka, „likwidująca bezrobocie“ polegała na tem, że bezrobotnych w okręgach rolnych przydzielano przy musowo rolnikom na wyżywienie na pewien okres czasu. Uważano, że „otrzymali pracę“.

Tak więc sztuczna i kłamliwa była rzekoma likwidacja bezrobocia w Niemczech. Opinia publiczna, balamucona przez prasowe komunikaty hitlerowców, ostatecznie sama przejrzała te prawdy i dziś w szeregach robotniczych Niemiec coraz częściej przeklina się te hitlerowskie metody, rośnie niezadowolenie, liczba entuzjastów topnieje.

Ale idźmy dalej. Minister propagandy Trzeciej Rzeszy dr. Goebbels w swem genewskim przemówieniu oświadczył między inne-

mi: „przywódcy odradzających się Niemiec uczynili wszystko, co leżało w ich mocy aby przezwyciężyć nastrój depresji, jaki ośwładnął narodem niemieckim i przepoić go optymizmem, pełnym wiary!“ I oto rzecz naciękawsza. Optymizm ten nie ujawnia się wcale w niemieckich publikacjach, poświęconych analizie koniunktury. Ostatni biuletyn „Deutsche Bank und Disconto-Gesellschaft“ odbijający opinie niemieckich sfer oficjalnych ocenia w sposób daleki od entuzjazmu obecną sytuację ekonomiczną Niemiec. Zwłaszcza na odcinku handlu zagranicznego — jak wykazują dane, zamieszczone w tym biuletynie — sytuacja przedstawia się nad wyraz krytycznie. Eksport kurczy się nieustannie. Przeciętne cyfry miesięczne wykazują spadek z milarda marek w roku 1930 do 380 mil. w roku 1933. Wiemy zaś jaką rolę w gospodarstwie niemieckiem odgrywa handel za-

graniczny. Niemcy są krajem, który pod względem przemysłowym reprezentuje organizację, wielokrotnie przekraczającą zakres możliwości konsumcyjnych swego rynku wewnętrznego. Są krajem zorganizowanym dla eksportu. Krajem, dla którego istnienie zagranicznych rynków zbytu jest kwestią życia i śmierci.

A dalej: problemat kapitałów dla finansowania życia gospodarczego. Dotychczas dzieło finansowania produkcji niemieckiej spełniał kapitał zagraniczny. Ale dziś kredyt zagraniczny jest zrujnowany. Niemcy nie wzbudzają najmniejszego zaufania na świecie. Pozostałe Bank Rzeszy i jego zdolność emitowania banknotów. Niedawno tenże też dr. Schacht, prezydent Banku Rzeszy zakomunikował radzie Banku wyplat międzynarodowych w Bazylej decyzję naczelnych władz finansowych swego kraju o zmianie statutu instytucji emisyjnej. A ta niewierna pozornie zmiana w dzisiejszych warunkach finansowych, w jakich znajdują się Niemcy, oznacza właściwie szeroko otwartą wrotą dla inflacji. A chociaż dr. Schacht zastrzegł się, że druk banknotów na potrzeby gospodarstwa niemieckiego będzie uskuteczniany z największą ostrożnością, to wiadomo dobrze, że gdy władze państwowe raz wstępują na śliska drogi inflacji, to nie zawsze mają odwagę lub możność zatrzymania się w porę.

I wreszcie eksperyment największego kalibru: Etyatyzacja rolnictwa. Dekret rządu hitlerowskiego o „tymczasowej organizacji stanu żywności pafstwa“ nie jest niczem innym, jak dyktandem pełnomocnictwami jakie przy znano ministerstwu roln. Rzeszy wobec rolnictwa niemieckiego w celu „zorganizowania rolnictwa i wyłączenia go z gospodarki rynkowej“. Minister może regulować wytwórczość, zbytu i ceny, a więc stworzyć plan całej produkcji rolnej, przydziałać poszczególnym producentom rynku zbytu może łączyć w jedną całość poszczególne gospodarstwa, a więc tworzyć niemieckie „kolchozy“. Rzecz nie została jeszcze wprowadzona w życie. Trudno mówić o jej rezultatach. Nasuwają się tylko konkluzje nie uwagi: konsekwencja takiego planowego rolnictwa musi być upadek czynnika przedsiębiorczości. Właścicielin, któremu normalny dochód gwarantuje skarb traci wszelką chęć udoskonalenia swego warsztatu produkcyjnego. Bardziej, że zabrania mu się nawet produkować więcej, niż opiewa norma. Jeżeli zaś zniszczy się w psychice oślo wieka dążność do wzbogacenia się, odpadnie iem samym i racjonalizm ekonomiczny. A to pociąga za sobą zastój w metodach produkcji i paraliż całego gospodarstwa. Na ten luksus Niemcy, naprawdę nie mogą sobie pozwolić.

Nie, Niemcom dobrze się nie dzieje i dzieć się nie może. Sensacyjne rolnikarstwo, radykalne a nieprzemysłane posunięcia, niemożliwe dziś do zrealizowania marzenia o państwie, zamknięciem wobec zagranicy, przygotowywanie wszystkiego pod katem wadzenia skoku na zewnątrz — to zawodzi mimo buńczucznej miny, i nie otwiera żadnych perspektyw na przyszłość

## Defilada batalionów sowieckich przed polskimi lotnikami.

PIERWSZA OD CZASU ISTNIENIA Z. S. S. R. WIZYTA DELEGATÓW ARMII POLSKIEJ W MOSKWIE.

Moskwa, 6 listopada. (PAT) Przyjazd pierwszej od czasu istnienia ZSSR, oficjalnej delegacji wojska polskiego odbył się w sposób uroczysty i w przyjaznej atmosferze.

Na długo przed przybyciem pociągu, wiozącego szefa polskiego lotnictwa wojskowego płk. Rayskiego z towarzyszącymi mu lotnikami, stanęły na peronie dwa bataliony honorowe moskiewskiej szkoły lotniczej i pluton awiacji cywilnej ze sztandarami i orkiestrą.

Przybyłych gości witali szef sowieckiej awiacji wojskowej gen. Anksins, szef sztabu lotnictwa Chripin, prezes Ossoawiachimu i członek rady rewolucyjnej gen. Eidemann, zastępca szefa awiacji cywilnej Sifin, dyrektor departamentu polskiego w ludowym komisarjacie dla spraw zagranicznych Beriozow, oraz liczni wyżsi wojskowi i dowódcy sił lotniczych z dyrektorem wydziału zagranicznego rady rewolucyjnej wojennej z gen. Smaginem na czele.

Ze strony polskiej byli obecni członkowie poselstwa in corpore z Min. Lu-

kasiewiczem, attache wojskowy kpt. Harland, bawiąca w Moskwie delegacja lotnicza z pułk. Filipowiczem, oraz kolonia polska.

W momencie przybycia pociągu na stację, orkiestra odegrała polski hymn narodowy. Powitanie lotników polskich przez wysokich przedstawicieli armii i lotnictwa miało charakter wyjątkowo serdeczny. Pułk. Rayski odebrał raport od dowódcy oddziałów honorowych i następnie przeszedł przed frontem batalionów sowieckich, pozem odbyła się defilada przed płk. Rayskim. Szef delegacji polskiej zamieszkał w poselstwie Rzpłitej zaś towarzyszący mu lotnicy w hotelu „Metropol“, na którym powiewa flaga o polskich barwach.

O godz. 15 płk. Rayski, Minister Łukasiewicz i kpt. Harland złożyli wizytę szefowi wojskowego lotnictwa sowieckiego i członkowi rady rewolucyjnej gen. Anksinsowi. Następnie płk. Rayski w towarzysztwie kpt. Harlanda złożył wizytę prezesowi Ossoawiachimu b. członkowi rewolucyjnej rady wojennej gen. Eidemannowi.

## „Izwiestia“ witają lotników polskich.

Z okazji przybycia płk. Rayskiego i polskich lotników, „Izwiestia“ w artykule p. t. „Pozdrowienie dla polskich lotników“ piszą:

W odpowiedzi na odwiedzenie Warszawy przez sowiecką eskadrę lotniczą, polska eskadra lotnicza z szefem lotnictwa wojskowego płk. Rayskim na czele wyruszyła do Rosji. Warunki atmosferyczne nie pozwoliły przybyć tej do Mińska eskadrze na dalszy lot do Moskwy. Załoga eskadry przybyła dziś do Moskwy pociągiem i będzie obecna na obchodzie rewolucyjnym październikowej. Dowódcy sowieckich sił lotniczych witają przedstawicieli lotnictwa polskiego z tą samą serdecznością.

jaką spotkali się w Warszawie. Przybycie przedstawicieli lotnictwa polskiego jest dowodem wzmocnienia przyjaźnych stosunków pomiędzy Polską a ZSSR. Polska przekonała się, że Sowicy nie żywią żadnych wrogich uczuć wobec niepodległego Państwa Polskiego, lecz dają do najlepszego ułożenia stosunków, z największym z pośród ich zachodnich sąsiadów. Sowicka opinia publiczna zaznacza, że przedstawiciele armii polskiej, z którą w przeszłości Czerwona armia miała okazję walczyć, przybyła do ZSSR, aby dać świadectwo przyjaznych dla nas stosunków.

**UBRANIA NARCIARSKIE**  
 najnowsze kroje, najtańsze ceny  
 jedynie wprost w Wytwórni  
**„CENTRUM”**  
 we Lwowie, Skarbkowska 4. Tel. 72-84.  
 (Naprzeciw kina Atlantic) 2235

## Oszustwa „Wspólnoty Interesów”.

Katowice, 6 listopada. (PAT) Według informacji urzędu prokuratorskiego sądu okręgowego w Katowicach, rewizje dokonane w biurach „Wspólnoty Interesów”, w Katowickiej Spółce dla

hutnictwa i górnictwa, oraz w biurach Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury, dostarczyły wiele materiału, dowodzącego, że te firmy drogą oszukańczych manipulacji księgowych uszczuplały należne Skarbowi Państwa podatki. Wysokość szkody ustala dalsze dochodzenia, prowadzone przez prokuratora s. o. w Katowicach.

## UBRANIA ROBOCZE

dla uczniów szkół technicznych  
 najtańsze źródło:  
**„PALLIUM”**  
 Wytwórnie odzieży ochronnej i sportowej  
 Lwów, ul. Hetmańska 1. 22  
 obok M. jejk. Muzeum Przemysłowego 1847

**NEUROLOG**  
**Dr. TADEUSZ FALKIEWICZ**  
 ordynuje: Jagiellońska 20. Telefon 18-75

## Przed Świętem Niepodległości i Obrony Lwowa.

Msza połowa i dekoracja Obrońców Lwowa. Centralnym punktem programu uroczystości lwowskich w rocznicę Niepodległości Państwa Polskiego i Obrony Lwowa będzie Msza połowa i dekoracja Obrońców Lwowa w dniu 11 bm. Uroczystość odbędzie się w ulicy Pełczyńskiej u stoku Cytadeli. O godz. 9-tej będzie tam odprawiona Msza św., poczem nastąpi dekoracja Obrońców Lwowa Krzyżem i Medalem Niepodległości, a następnie defilada. Onegdaj odbyła się na miejscu wizja lokalna celem przygotowania tej sprawy.

Zbiórka uliczna. W czasie uroczystości lwowskich w dniach 11 i 12 bm. odbędzie się na ulicach Lwowa, w lokalach i kinoteatrach zbiórka pieniężna, z której dochód będzie przeznaczony na cele pomocy oazrobotnym Obrońców Lwowa, oraz na wdowy i sieroty po Obrońcach Lwowa. Osoby chętne do zbiórki zechcą się jawnie na posiedzeniu podsekcji zbiórkowej, które odbędzie się w najbliższy czwartek 9 bm. o godz. 18.30 w lokalu TSL przy ul. Czarnieckiego 1.

Listki do wieńca. W dniu 12 bm. po dekoracji grobu Nieznanego Żołnierza na Cmentarzu Obrońców Lwowa Krzyżem Niepodległości, zostanie złożony na grobie wieńiec kartkowy. Kartki w formie listków białych i czerwonych rozesłano już do organizacji i instytucji. Cenę listków zbiorowych ustalono na 5 zł., indywidualnych zaś na 1 zł. Listki są pozatem do nabycia w Miejskiej Kasie Oszczędności i w szeregu sklepów, wymienionych w onegdajszym komunikacie prasowym, w których to sklepach sprzedaje się również nalepki. Komitet Obywatelski Obchodu 15-tej rocznicy Niepodległości i Obrony Lwowa uprasza Instytucje, które przez przeoczenie nie otrzymały listków, by nabywały je, do ogółu zaś O-

bywateli apeluje gorąco, by przez masowe zakupno listków indywidualnych przyczynili się do zasilenia funduszu Związku Obrońców Lwowa, który ma przed sobą wielkie i pilne zadania społeczne, wymagające środków finansowych.

Nabyte listki należy podpisać i podpisane składać w Miejskiej Kasie Oszczędności do 8 bm. włącznie.

## Jubileusz 5 pułku artylerji lekkiej.

Piąty lwowski pułk artylerji lekkiej stacjonujący w koszarach Bema na ul. Gródeckiej święcił w dniu wczorajszym 15-lecie swego istnienia. Koszary pułku ozdobił chorągwią i emblematami. Pięknie ozdobił również po-

mnik postawiony na dziedzińcu pułku przed 5 laty ku czci poległych oficerów i kanonierów pułku. Około pomnika ustawiono girlandy z festonów a na ścieżce ułożono z różnokolorowych żarówek 5 P. A. L. Przed pomnikiem ustawiono działo i dwa płonące żużle. Wczoraj o godz. 9 w. powitano gości b. oficerów i podoficerów pułku, reprezentantów władz i delegatów innych pułków. Miasto reprezentował prezydent Drojanowski.

O godz. 10 rano delegacja oficerów i podoficerów pułku z dowódcą płk. Englischem udała się na cmentarz Obrońców Lwowa gdzie złożono dwa wieńce od oficerów i szeregowych.

W południe odbył się wspólny obiad w którym wzięli udział oficerowie rezerwy w pierwszym dowódcą 4 p. a. p. ppłk. A. Lewickim na czele. O g. 18 dowódca pułku pułk inż. Englsch wygłosił przez radio odczyt o powstaniu i historii pułku.

Wieczorem pomnik ku czci poległych oświetlono setkami żarówek i reflektorami.

Na dziedzińcu kanonierzy ustawili się w czworobok, koło pomnika zaś zebrał się oficerowie, delegacje i goście cywilni. O godz. 19 pułk. Englsch wśród ogólnej ciszy odczytał rozkaz dzienny o powstaniu pułku, poczem wznosił okrzyk na cześć Pana Prezydenta i Pierwszego Marszałka Polski, orkiestra zaś zaintonowała hymn państwowy.

Z kolei kpt. Lewicki odczytał listę poległych oficerów i szeregowych — poczem orkiestra zaintonowała marsz żałobny Szopena. Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie.

Z okazji święta pułkowego wysłano depeze hołdownicze do Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Dziś w drugim dniu uroczystości odbędzie się wręczenie odznak pułkowych i poświęcenie świetlicy żołnierskiej.

## Najpiękniejsze fotografie!

NAJTAŃSZYM KOSZTEM! SPECJALNYMI REFLEKTORAMI WYKONUJE  
 1719 FOTOGRAF „VENUS” AKADEMICKA 24

## Cykl odczytów przez radio w 15-tą rocznicę odzyskania niepodległości.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 listopada. (Sz) Cykl odczytów przez radio, wygłaszanych z okazji 15-lecia odzyskania niepodległości, rozpoczęty odczytami p. Ministra Pierackiego i b. Ministra Matuzewskiego, kontynuowany będzie do 19 b. m.

W dniu 7 bm. o godzinie 20-tej p. Premier Janusz Jędrzejewicz wygłosi odczyt p. t.: „Budowa kultury”, dnia 8 bm., o godz. 20 b. minister Eugeniusz Kwiatkowski wygłosi odczyt p. t.: „Powrót Polski nad Bałtyk”, dnia 9 bm. o godz. 20 prez. Walerj Slawek wygłosi odczyt „Ustrój Rzeczypospolitej”, dnia 10 bm. o godz. 20 gen. Kazimierz Sosnkowski „Jakiemi siłami zdobyliśmy wolność i granice”, dnia 12 bm. o godz. 13 Minister dr. Hubicki „Polityka społeczna”, o godz. 15 Minister dr. Nako-

niecznikow-Klukowski „Rolnictwo w życiu gospodarczym Polski”, zaś o godzinie 20 gen. Rydz-Śmigły „Czego na ród może się spodziewać od armji”. W dniu 13 bm. o godz. 20 Minister Beck wygłosi odczyt „Udział Polski we współpracy międzynarodowej”, w dniu 14 bm. o godz. 20 b. Minister Bogusław Miedziński „Zagadnienia ustroju”, w dniu 15 bm. o godz. 20 Minister Skarbu prof. Zawadzki „Skarb i finansy”.

Nazwiska osób, które wygłoszą odczyty w dniach 16, 17, 18 i 19 bm., oraz tematy tych odczytów, podane będą w najbliższych dniach. Cykl odczytów wydany zostanie w formie książki, która ukaże się w pierwszych dniach grudnia r. b.

## Podatek od nieruchomości -- na raty.

Delegacja właścicieli nieruchomości miejskich złożyła w Ministerstwie skarbu memoriał, w którym prosi o wydanie Izbowi i urzędowi skarbowym dyrektyw, aby respektowały one wszystkie rozłożenia na raty podatku od nieruchomości i dodatku komunalnego, dokonanego do dnia 31 sierpnia b. r. przez władze komunalne.

Memoriał prosi nadto, aby należno-

ści, z tytułu bieżącego podatku od nieruchomości nie były egzekwowane aż do chwili spłacenia ostatniej raty zaległości, oraz aby zaległości podatku od nieruchomości rozkładane były do 24 rat miesięcznych.

Na odbytych w Ministerstwie skarbu konferencjach delegacja odniosła wrażenie, że postulaty właścicieli nieruchomości będą uwzględnione.

## Wody Sanu opadają.

Przemyśl, 6 listopada. (PAT) Wskutek ostatnich opadów atmosferycznych poziom wody na Sanie w ciągu dnia wczorajszego, nocy dzisiejszej i dzisiejszego przedpołudnia wzrósł, dosięgając o godz. 12 na Sanie pod Przemyślem 440 cm. ponad normalny, na Wiarze 550 ponad normalny.

W Krównikach pod Przemyślem wzburzone fale Sanu zerwały most. Również zerwany został most na rzece Wyrwie, dopływie Dniestru, w Nowem Mieście. Na całej przestrzeni Sanu zalane zostały okoliczne pola. Szczególnie znaczne szkody wyrządził wyłew w Babicach pow. Przemyśl.

Około g. 12 woda bardzo nieznacznie zaczęła opadać.

## Oświadczenie.

Imieniem Rodziny oświadczamy, że s. p. Luna Drexlerówna w przeddzień swej śmierci gdy po minionym ataku nieprzytomności dowiedziała się, że w międzyczasie był u niej kapłan katolicki, by ją z Panem Bogiem pojednać, wyraziła żal, że nie mogła go widzieć i oświadczyła gotowość przyjęcia kapłana następnego dnia rano. Niestety śmierć nastąpiła wcześniej i nie było już czasu na ponowne wezwanie kapłana. 2241

Inż. Aleksander Drexler  
 Irena z Drexlerów Czwastowska

Temperatura we Lwowie w dniu 6 listopada wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie, barometryczne 73477 temperatura +3,6, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 73297 temperatura +7,9, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 73040 temperatura +7,1.

## Postulaty organizacji turystycznych.

Organizacje turystyczne i krajoznawcze na terenie Województwa wschodniej Małopolski wystąpiły z akcją dążącą do usprawnienia komunikacji kolejowej i przyspieszenia biegu pociągów. Na naszym terenie jeszcze często zdarza się, że pociągi łączące większe centra z miastami wojewódzkimi, bądź też z letniskami, poruszają się wolno i mają nieuzasadnione długie postoje na stacjach małych.

W interesie rozwoju turystyki leży wprowadzenie autobusów kolejowych na szosach i uwzględnienie przy ustanawianiu linii i rozkładu jazdy postulatów turystycznych. Zwrócono również uwagę na wprowadzenie na krótkich przestrzeniach, na wzór linii Kraków-Zakopane, wagonów motorowych o taryfie popularnej.

W określeniu postulatów poświęcono dosyć miejsca elektryfikacji górskich linii kolejowych na wzór zagranicy na tych przestrzeniach, gdzie silnie wzmagają się ruch turystyczny. (Wschód).

## KOPERNIKA 15a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA,  
 Sykstuska 7.

## Działalność Urzędów Rozjemczych w woj. tarnopolskiem.

Wedle ustawy z marca b. r. każdy posiadacz gospodarstwa wiejskiego może postawić wniosek do właściwego Urzędu Rozjemczego o rozłożenie mu zadłużenia na rzecz wierzycieli prywatnych na spłatę w ciągu 7 lat, udzielenie 2-letniej kadencji w spłacie kapitału, obniżenie od setek do 4 i pół proc. rocznie, zawieszenie egzekucji, obniżenie temuty dzierżawnej, zaliczenie nadmiernych odsetek na kapitał t. p.

Od początku swego istnienia załatwiły powiatowe Urzędy Rozjemcze, na terenie Województwa tarnopolskiego 27.000 spraw między dłużnikami a wierzycielami na ogólną kwotę zadłużenia 5.500.000 zł., wskutek podań 11.000 wnioskodawców.

Wojewódzki Urząd Rozjemczy załatwił 424 spraw na sumę około 2 mil. zł. dla 110 wnioskodawców większej własności rolnej. Jak wskazują te cyfry, poniesiony przez Urzędy Rozjemcze wysiłek dla obsługi tak zwanego zadłużenia, jest bardzo poważny, świadczą jednak z drugiej strony, że około 250.000 gospodarstw na terenie Województwa, stosunkowo mała ilość rolników skorzystała z dobrodziejstwa tej ustawy.

### NAJNOWSZE KAPELUSZE

męskie, CZAPKI wojskowe, studenckie, urzędowe i sportowe poleca

**JAN WITTMAN, LWÓW,**  
1842 ULICA TRYBUNALSKA 1.  
Wielki wybór. 1842 Ceny niskie.

### „Neosocjaliści” formują nowe stronnictwo.

Paryż, 6 listopada. (PAT) Jak już pokrótce donosiliśmy rada naczelna francuskiej partii socjalistycznej wykluczyła ze stronnictwa deputowanych Renaudela, Marqueta, Cayrela, Montagnona, Deata, Deschizeaux i Lafontea.

Inni deputowani socjalistyczni, którzy w głosowaniu nad votum zaufania dla rządu Daladiera głosowali za rządem, otrzymali narazie tylko ostrzeżenie. Deputowani neosocjaliści, którzy otrzymali ostrzeżenie zarówno jak i liczni przyjaciele wykluczonych deputowanych, postanowili uformować nowe stronnictwo, którego pierwszy kongres odbędzie się dnia 3 grudnia b. r. Na zebaniu, na którym była omawiana ta sprawa, wnoszono okrzyki: Niech żyje Jaures — niech żyje socjalizm francuski.

### Ks. Windischgrätz tajnym agentem?

Budapeszt, 6 listopada. (PAT) „Nemzeti Ujsag” donosi, jakoby były zaufany eksces. Karola, wnieoszony w aferę bankową ks. Windischgrätz miał wstąpić do służby w tajnej policji berlińskiej. Jak wiadomo, ks. Windischgrätz przed blisko rokiem zrzekł się obywatelstwa węgierskiego i przyjął niemieckie.

### Bojówki plebiscytowe.

Strassburg, 6 listopada. (PAT) „Le Messin” dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że kierownictwo partii hitlerowskiej w Monachium rozesało do wszystkich komend prowincjonalnych instrukcje co do formowania już obecnie bojówek t. zw. „Sturmkolonnen” mających działać na terenie Zagłębia Saary w czasie plebiscytu w r. 1935. Dowódca bojówki na terenie Saary został mianowany radcą stanu Spaniol.

### FUTRA

męskie, damskie, najlepiej wykonuje i przechowuje przez lato 994

**W. SICHLERA SYNOWIE**

LWÓW, PLAC HALICKI 14, I. P.

### Pogrzeb Żyda-powstańca z 1863 roku.

Warszawa, 6 listopada. (PAT) - Dziś w południe odbył się pogrzeb bhp. Leona Hertza, weterana 1863 r. Udział w pogrzebie wzięli oprócz rodziny, delegacje weteranów powstania 1863 r. z historycznym sztandarem. Towarzystwo Przyjaciół Weteranów, związek Żydów uczestników walk o niepodległość, związek inwalidów Żydów, ponadto reprezentowane były władze wojskowe z kpt. Przewalskim, oraz kompania honorowa 30 pp. z orkiestrą. Ze zmarłym bhp. Hertzem schodzi do grobu ostatni weteran Żyd z 1863 r.

### KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.  
Sykstuska 7.

## Miljony franków płyną z Berlina na szerzenie separaryzmu w Belgii i Holandji.

Bruksela, 6 listopada. (PAT) W związku z ruchem hitlerowskim w Belgji i Holandji prasa brukselska podaje rewelacyjne wiadomości, stwierdzające, że niemiecka partia hitlerowska wpłaciła hitlerowskiej partji holenderskiej w jednym tylko miesiącu 1,200.000 fr. a belgijskiej 1,800.000 fr. na szerzenie separaryzmu. Z tego to źródła przywódcy hitlerowscy w Belgji i Holandji czerpią pieniądze na utrzymanie i umundurowanie swych bojówek.

## Gen. Balbo gubernatorem Libji. Zmiany w gabinecie włoskim.

Rzym, 6 listopada. (PAT) W ogłoszonym dziś dekrete król zatwierdził zgłoszone dymisje ministra marynarki Striani, ministra aeronautyki gen. Balbo oraz podsekretarzy stanu marynarki Russe i aeronautyki Ricardi.

Opróżnione teki ministerstwa mary-

narki i lotnictwa objął premier Mussolini.

Na stanowisko podsekretarza stanu w min. lotnictwa powołany został gen. Valle, zaś na stanowisko podsekretarza stanu marynarki admirał Cavagnia ri. Generał Balbo mianowany został gubernatorem Libji.

**Stale świeży i wypielegnowany wygląd!**  
Znakomicie orzeźwia cudowna woda kolońska "4711" dzięki swej ożywczej mocy i wspaniałemu zapachowi. W czasie pracy, przy uprawianiu sportu, na zabawach towarzyskich i w podróży ta szlachetna i prawdziwa woda kolońska jest nieodzownym towarzyszem. Niebiesko-Złota Etykieta.

Inne artykuły "4711"  
Cold cream "4711"  
Matt-Creme  
Puder "4711" (luzem)  
Mydło o zapachu wody kolońskiej "4711"

**"4711" Tosca**  
Woda kolońska i puder (luzem)  
Środki kosmetyczne o wyszukanej jakości!

**4711 Eau de Cologne**

Wyrabiane całkowicie w Dziedziarach (Śląsk Cieszyński).

## Warszawa-Malmö, Warszawa-Londyn

Przed uruchomieniem dwu nowych linii lotniczych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 listopada. (Sz) W najbliższym czasie rozpocząć się mają w Warszawie pertraktacje lotnicze polsko-szwedzkie w sprawie przedłużenia linii lotniczej Warszawa-Gdańsk do Szwecji. Pomimo, że trasa prowadzi nad morzem Bałtyckim, ze względu na krótki jej dystans kursować mają na tej linii samoloty lądowe, a nie wodnopłatowce. Istnieje projekt przeniesienia lotniska z Gdańska do Gdyni.

Prawdopodobnie w ciągu 2 tygodni zostanie ustalony termin rozpoczęcia pertraktacji z Niemcami w sprawie zawarcia konwencji lotniczej i uruchomienia linii Warszawa-Berlin. Nowa ta linja dałaby bezpośrednio połączenie z Londynem i skróciłaby trasę lotu do Paryża, linja zaś Warszawa-Malmö w Szwecji byłaby częścią wielkiej linii, łączącej państwa skandynawskie z Morzem Czarnym.

**Kto chce być sprawiedliwie opodatkowany, prowadzi prawdziwą księgowość** w Biurze buchalteryjno-rewizyjnym, administrowania realnościami i przepisywania na maszynie **„SALDO”** Lwów, ul. Wałowa 20 Telefon 87-48. 2193

## Premier pruski z wizytą w Rzymie.

Berlin, 6 listopada. (PAT) Premier pruski Goering odleciał dziś samolotem do Rzymu. Towarzysza mu książę heski i sekret. stanu Koerner, oraz kilku wyższych urzędników. Oficjalna podróż Goeringa komentowana jest chęcią zwiedzenia pruskiego instytutu naukowego w Rzymie.

Rzym, 6 listopada. (PAT) Dziś popołudniu na lotnisku Centrocello wylądował premier pruski Goering, powitany przez ambasadora Rzeszy w Rzymie, podsekretarza stanu gen. Valle, oraz wyższych oficerów lotnictwa i urzędników min. spraw zagranicznych.

**Przyklej w 3 minuty**  
**SZAMPON**  
**CZARNOCŁOWKA SŁUCHY**  
Pudełko Zł. 2.- APTEKARZ DRANCZYŃSKA, BIELSKO

## Pogłoski o połączeniu Funduszu Pracy i Funduszu Inwestycyjnego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 listopada. (Sz) Dowiadujemy się, że wiadomości o zamierzonym rzekomo połączeniu Funduszu Pracy i Funduszu Inwestycyjnego, oraz utworzenie w związku z tem nowego Ministerstwa Pracy, nie odpowiadają prawdzie. Nie jest przewidziane ani połączenie tych obu funduszy, ani utworzenie nowego ministerstwa. Jedynie ze względów oszczędnościowych i organizacyjnych możliwe jest włączenie tych Funduszy do Ministerstwa Opieki Społecznej, które przy brałoby wówczas nazwę Ministerstwa Spraw Społecznych. Jednak, jak się dowiadujemy i ta ewentualność narazie nie jest brana pod uwagę.

## Obrazy organizacyj zachowawczych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 listopada. (Sz) Dzięki w Łodzi rozpoczęły się obrady organizacyj zachowawczych, pod przewodnictwem prezesa Radziwiłła. Obrady poświęcone są zagadnieniom politycznym i gospodarczym, które zreferują pos. Radziwiłł i pos. Minkowski.

## Odczyty o Polsce w szkołach Jugosławji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 listopada. (Sz) Jugosłowski dwiański Ministerstwo oświaty zarządziło, aby w dniu 15-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, we wszystkich szkołach niższych, średnich i zawodowych, na terenie całej Jugosławji jedna godzina nauki poświęcona była Polsce. W każdej szkole odbyć się ma w tej godzinie krótki odczyt o Polsce, obejmujący elementarne wiadomości o historii, geografji i ustroju Państwa polskiego, poczem przewidziane są pogadanki na tematy polskie.

## Delegacja polskiego rzemiosła jedzie dziś do Moskwy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 listopada. (Sz) Jutro we wtorek wyjeżdża do Moskwy delegacja polskich rzemieślników, która przeprowadzi rokowania w sprawie eksportu niektórych produktów do Z. S. S. R. Delegacja podejmowana będzie w Moskwie przez Wnieszorg.

## Ochrona dla listonoszy pieniężnych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 listopada. (Sz) W Ministerstwie Poczty i Telegrafów omawia na jest sprawa wzmocnienia ochrony listonoszów, roznoszących przekazy pieniężne. Władze ministerjalne z uwagi na szereg napadów, dokonanych na listonoszy w miejscowościach wielkiej noszą się z zamiarem wprowadzenia specjalnej asysty dla listonoszy pieniężnych. Zwrócona będzie pozatem uwaga na przeszkolenie listonoszy pieniężnych w kierunku obchodzenia się z krótką bronią palną.

## Proces szpiegowski.

Warszawa, 6 listopada. (Sz) Jutro rozpocznie się w Sądzie Okręgowym proces szpiegowski, który budzi duże zainteresowanie. Na ławie oskarżonych zasiądzie b. asesor sądowy z Łodzi, Kuźmiński. W sprawę zamieszanych jest kilka osób, znanych w warszawskich kołach towarzyskich.

# Prez. Rauschning grozi aresztowaniami za wnoszenie skarg do Wys. Komisarza Ligi Narodów.

Gdańsk, 6 listopada. (PAT) W związku z mową wiceprezydenta senatu Greisera, wygłoszoną na zebraniu urzędników policyjnych, w której oświadczył on, że polityka Wolnego Miasta musi się pozytywnie wypowiedzieć za narodowym socjalizmem a nie ulegać innym kierunkom, Wys. Komisarz Ligi Nar. zwrócił się do senatu, aby zasięgnąć informacji, jak oświadczenia Greisera dadzą się pogodzić z postanowieniami konstytucji gdańskiej.

Równocześnie dwa dzienniki gdańskie, organ centrum katolickiego „Deutsche Landesztg.“ i socjaldemokratyczna „Danziger Volksstimme“ za zamieszczenie artykułu o tem zostały zawieszane pierwszy na 8 dni, drugi na dwa miesiące i wniosły skargę do Wys. Komisarza wskazując na niekonstytucyjność tego zarządzenia.

Wysoki Komisarz zainteresował, jednak prezydent senatu odmówił cofnięcia zarządzenia. Na protest Wys. Komisarza, który stwierdził, że byłoby to naruszeniem prawa petycji, prezydent Rauschning zaznaczył, że zarządzenie to stało się konieczne ze wzglę

dów bezpieczeństwa. Rauschning zapowiedział, że będzie osadzał w areszcie ochronnym tych, którzy zwracają się ze skargą do Wys. Komisarza, Wysoki

Komisarz wysłał do Rady Ligi Narodów sprawozdanie, żądając zwołania nadzwyczajnego zebrania Rady, jako gwarantki konstytucji gdańskiej.

## Nycz skazany na 8 lat więzienia.

Proces przeciw Stefanowi Nyczowi, sprawcy zamachu na oficera P. P. Ciesielczuka zakończył się w sobotę o g. 11.30 w nocy.

Sędziom przysięgłym zadano dwa pytania, pierwsze w kierunku zdrady stanu i przynależenia do O. U. N., drugie w kierunku zbrodni zamachu na aspiranta P. P. Ciesielczuka.

Na 1-sze pytanie sędziowie przysię-

gli odpowiedzieli 8 głosami — tak, 4 głosami — nie, na drugie 12 głosami — tak.

Na mocy werdyktu sądu przysięgłych zapadł wyrok, skazujący Stefana Nycza za zbrodnię stanu i przynależenie do O. U. N. na 3 lata, za zamach na aspiranta Ciesielczuka na 6 lat więzienia, łącznie na karę 8 lat więzienia, oraz na utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 10.

## Losy religii w Niemczech Hitlera budzą zaniepokojenie w Watykanie.

Berlin, 6 listopada. (PAT) „Vossische Ztg.“ donosi z Rzymu, że w ostatnich dniach odbywały się tam ożywione rozmowy w sprawach, związanych z wykonaniem konkordatu między Rzeszą a Watykanem. Dziennik podaje, że w jednym z przemówień do pielgrzymki katolickiej młodzieży niemieckiej pa-

pież wyraził się, że wzbudza w nim troskę przyszły los religii w Niemczech i że nie wszystkie jeszcze rozbieżności zdają się być usunięte.

Dziennik podaje również wiadomość, że w kołach watykańskich liczą się ze zniesieniem nuncjatury w Monachjum.

## KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.

Sykstuska 7.

## Zjazd gospodarczy w Krakowie.

Kraków, 4 listopada. (PAT) W sobotę rozpoczęły się dwudniowe obrady zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych zwołanego przez radę wojewódzką BBWR. Obecnych jest 1000 delegatów. Obrady zajął prezes Rady Wojewódzkiej. Po przemówieniach sen. Rollego i dr. Tannenberga odczytano depeche holdownicze do P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, oraz depeche do premiera Jędrzejewicza, prezesa Sławka, prezesa krakowskiej grupy regionalnej, posłów i senatorów.

## Bilans dekadowy Banku Polskiego.

Warszawa, 4 listopada. (PAT) Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę października wykazuje (w milionach zł.) dalszy wzrost zapasu złota o przeszło 0.2 do 474. Jednocześnie stan pieniędzy zagr. i dewiz zwiększył się o 3 do 86.3. Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 21.7 do 821.9, przyczem pożyczki zabezpieczone zastawami wzrosły o 14.1 do 87, portfel wekslowy o 8.9 do 686.4. Natomiast portfel biletów skarbowych zdyskontowanych, obniżył się o 1.3 do 48.5. Zapas monet srebrnych i bilonu spadł o 8.2 do 41. Inne aktywa wzrosły o 3.9 do 171.6, inne pasywa spadły o 4 do 322.1. Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 35.5 do 178.7. Obieg biletów wzrósł o 61.2 do 1.046.4. mówienie przez radio p. t. „Budowa 43.06 prc. do 42.14, przekraczając normę o przeszło 12 punktów. Stopa dyskontowa Banku 5 prc., zastawowa 6 prc.

## Powódź w Albanii.

Rzym, 4 listopada. (PAT) W Albanii wskutek gwałtownych burz i ulewnych deszczów wylały prawie wszystkie rzeki, powodując kolosalne szkody. Cała dzielnica miasta Permet została zniszczona przez szalejący żywioł, który spowodował śmierć 26 osób i kilkuset rannych. W niektórych częściach Albanii wylewy uniemożliwiły komunikację kołową pomiędzy wioskami.

## „Mają szczęście, że ich nie znam“. Dalsze zeznania ministra Goeringa.

Berlin, 6 listopada. (PAT) Pod koniec swych sobotnich zeznań w procesie o podpalenie Reichstagu świadek, minister Goering, mówiąc o londyńskiej komisji śledczej oświadcza: Należy stwierdzić wobec zagranicy, że nie jesteśmy oskarżonymi, ale oskarżycielami. Postępowanie zagranicznych prawników jest śmieszne.

Obrońca Sack cytuje twierdzenie jednego z dziennikarzy zagranicznych, który zeznał przed komisją śledczą w Londynie, iż słyszał od dwu wybitnych

członków partii narodowo-socjalistycznej, że nar.-socjaliści wobec złych szans wyborczych będą musieli użyć jakiegoś systemu prowokacji.

Min. Goering: Jeżeli ci dwaj panowie istnieją, to mają szczęście, że ich nie znam, albo też nie istnieją, więc dzień nikarz kłamie.

Dalej Goering radzi Anglikom, by wydobyli z własnej historii akta o pożarze parlamentu z przed stu lat. Stwierdza, że wówczas zastosowano krótszy procedur, niż obecnie w Niemczech.

## Charakterystyczna rozmowa z czołowym socjalistą francuskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 listopada. (Sz.) W Warszawie bawił jeden z czołowych działaczy francuskiego Związku Zawodowego Socjalistycznego, p. Desire Coine, sekretarz Związku Zawodowego Górników okręgu Pas de Calais. Przedstawiciel Agencji „Iskra“ odbył z nim charakterystyczną rozmowę.

Jestem od paru dni w Polsce — oświadczył m. i. p. Coine. — Byłem na zjeździe socjalistycznych Związków Zawodowych. Mówiłem do nich, ale powiedziano mi, że ani słowa z mego przemówienia nie wydrukowali oni w „Robotniku“. Skonfiskowali je sami, niemal w całości.

Od r. 1902 jestem członkiem partii, na czele której stoi Leon Blum. Sam jestem górnikiem. Pracowałem we Francji, Niemczech i Ameryce, gdzie po raz pierwszy zetknąłem się z Polakami. Od tego czasu mam ciągle z nimi do czynienia. Do Polski musiałem przyjechać, choć mi się nie chciało, gdyż byłem źle usposobiony do waszych rządów. U nas wyrabiają wam wasi socjaliści nienajlepszą opinię. U nas im wierni. W naszych kołach robotniczych i socjalistycznych, kiedy jednym tchem wymawiają trzy nazwiska Mussolini'e-

go, Hitlera i Piłsudskiego jako trzech największych wrogów klasy robotniczej, powiadają, że u nas szaleje terror i faszystowska dyktatura, że zamykanie związków robotniczych, że nie można kroku zrobić bez policjanta. Powiadają, że działacze robotniczy gniją w więzieniu. Byłem przygotowany na spędzenie przynajmniej kilku godzin w jakimś areszcie. Napewno przecież spotkałoby to mnie w Niemczech. Musiałem przyjechać, bo stosunki prawne i zarobkowe górników polskich w moim okręgu są potwornie zabagnione. Trzeba to przecież jakoś uregulować.

Byłem na kongresie i powiedziałem im szczerze, bo nie umiem dyplomatykować, że mówią zagranicą nieprawdę. Pewnie dlatego obrazili się na mnie i nie wydrukowali mego przemówienia. Pan Zdanowski notował moje pierwsze słowa starannie, ale potem przesłał i zwrócił mi notes, który odemnie pożyczyl do notowania. Siedziałem na kongresie socjalistycznych Związków Zawodowych w Polsce i już ten sam fakt dowodzi, że mówią nieprawdę, że oczerniają rząd wasz zagranicą niesłusznie, bo pod panowaniem Mussolini'ego — nie mówiąc już o Hitlerze — nie mógłby się taki kongres wogóle

odbyć. Przecież mówię po polsku, przecież słyszałem, jak tam na kongresie każdy Piotr czy Paweł wstawał i wykrzykiwał na wasz rząd takimi słowami, że w naszej wolnej Francji przy pierwszych słowach takiego przemówienia miałby łapę policjanta na karku. I wiedząc o tem oni powiadają, że u was niema wolności. Pytam, czy są jakie zamknięte Związki Zawodowe, czy siedzą jacy działacze w więzieniu, czy zamknięto Kasy Chorych, czy zniesiono ubezpieczenia robotnicze, czy nie wolno przyjmować nowych członków do opozycyjnych związków zawodowych? Odpowiedzieli mi na to: Prawda.

Wtedy ja swoje przemówienie wygrzmociłem, bo uważam, że niedopuszczalne jest wprowadzanie nas, działaczy międzynarodowych, w błąd dlatego tylko, że się chce swemu rządowi w naszych kołach opinię popsuć. Powiedziałem, że z moich rozmów z przedstawicielami tego „faszystowskiego rządu“ o sprawach robotników polskich we Francji, widzę, że dla spraw robotniczych ten rząd ma o wiele więcej zrozumienia, niż wiele rządów w Europie, a napewno tyle, ile ma rząd francuski. Faszyzmem w rozmowach z nami nazywają to, że Piłsudski ograniczył rolę Sejmu. Stałe obradowanie parlamentu jest najlepszym sposobem zastrzyknięcia społeczeństwu głębokiego wstępu do parlamentu wogóle. Faszyzm i dyktatura — powiadają nam wasi socjaliści — bo Piłsudski rządzi dekretemi. Robi przeciw to, co cały świat robić w tej wyjątkowej sytuacji musi. Ładniebyście wyglądali, gdyby rząd był zdany na parlament. Cośby się tak działo, jak z naszymi rządami. Ale czy to się będzie nazywać rząd Daladiera, czy rząd Sarraut'a czy jakoś inaczej, będzie musiał rządzić tak jak u was i w całym już właściwie świecie rządzi się. Dzisiejsze parlamenty, a właściwie dzisiaj si parlamentarzyści, to nie na dzisiejsze czasy. Powiedziałem im także, że mają w Polsce wiele rzeczy o które my, socjaliści francuscy, walczyliśmy od 30 lat. Czy wiedza moi tutejsi towarzysze, że naczelnym hasłem socjalistów francuskich jest upaństwowienie policji, czy wiedza że u was ten postulat jest zniszczony, czy wiedza, że walczyliśmy o upaństwowienie kolei i przemysłu wojennego, aby uniknąć tej ohydy, jaką jest nabijanie kieszeni prywatnych kapitalistów dochodami z fabrykacji narzędzi śmierci. U was niema prawie prywatnego przemysłu wojennego. Gdybyśmy mogli się pochwalić we Francji choćby takimi zdobyczami, szczylibyśmy się, że cel życia socjalistów francuskich pierwszej ćwierci XX. wieku byłby spełniony. Usłyszeli, i schowali moje słowa, a byłiby je napewno wydrukowali, gdybym im powiedział coś całkiem innego.

Borysław, 6 listopada. W piątek zwiedzili Zagłębie naftowe borysławskie oraz rafinerię „Polminu“ w Droho byczu, dwaj przedstawiciele francuskich związków zawodowych górników pp. Dezydery Coine i Wilhelm Hordos. Goście zaznajomili się z technicznymi urządzeniami szybów i zakładów, poczem zwiedzili kilka szkół powszechnych i Zakład opieki społecznej

## Co pisze prasa niemiecka o p. Ministrze Becku.

Berlin, 6 listopada. (PAT) „Berliner Tagblatt“ zamieszcza artykuł swego warszawskiego korespondenta Herrensstadta, poświęcony polskiemu ministrowi spraw zagranicznych Beckowi, „najcichszemu, a mimo to słuchanemu więcej od niejednego głośniego ministra spraw zagranicznych“.

Autor stwierdza wzrost znaczenia Polski na terenie międzynarodowym i podkreśla, że wraz ze wzrostem znaczenia Polski wzrasta cena, której Polska może wymagać zarówno za swą przyjaźń, jak i za wyrzeczenie się nieprzyjaźni.

STEFAN MEKARSKI.

# NA DRODZE DO NOWEJ KONSTYTUCJI.

(Dokończenie).

Poziom umysłowy i wartość moralna życia zbiorowego zależy od stopnia i nasilenia twórczości jednostkowej. I dlatego Państwo musi zapewnić swobodny rozwój wartości osobistych. One bowiem są dźwignią życia zbiorowego. Ale równocześnie — w imię dobra wspólnego, jakim jest państwo — konstytucja musi określić granicę wolności indywidualnej. Ta granica jest właśnie dobro powszechne, kryterium służby społecznej. Poza tą granicą ustaje prawdziwa wolność, rodzi się niewola i anarchia.

Któż zaprzeczy, że tak pojęta wolność w nowym ustroju ucieleśni te skłonne Norwida:

Wolność w Polsce będzie inna;  
Nie szlachecko — złota,  
Ni słomiana wolność gminna  
Od płota do płota.

Wolność będzie z dobrej woli...

5. „Więc ludzie, — pisał Staszic w dobie gorączki egalitarystycznej (r. 1790), — co do praw wszyscy są równi. Co do sposobu używania tych praw, nie są wszyscy równi”. Tej prostej prawdy nie umiał sobie jednak przyswoić liberalizm polityczny, może właśnie dlatego, by liberalizm gospodarczy — pod pokrywką frazeologii o absolutnej równości praw — mógł w praktyce dopuszczać i sankcjonować bezprzykładną w dziejach nierówność i leseferyzm ekonomiczny, najbardziej pomra i drapieżną eksploatację słabszych przez materialnie silniejszych.

Wszyscy ludzie są równi wobec prawa, ale nie wszyscy są równi w usługach, oddawanych społeczeństwu. Nie wszyscy są zdolni — zwłaszcza w tej samej mierze — do używania swych praw obywatelskich, szczególnie nie są równi w zdolności do wykonywania najwyższego swego prawa, jakim jest prawo stanowienia o państwie — najwyższej formie życia zbiorowości. Stopień zdolności do wykonywania tego prawa zależy od indywidualnej wartości i od stopnia uspołecznienia jednostki.

Przy starcie wszyscy mają zasadniczo i stosunkowo równe możliwości w zakresie uprawnień do oddziaływania na bieg i charakter rozwoju życia państwowego. Jakże jednak płynny i kalejdoskopowy stał się obraz, gdy ci potencjalnie równi znajdą się w ruchu, „w terenie”, gdy staną się „dynamiczni”!... Gdy np. wyposażony przy starcie w doskonały rynsztunek środków materialnych leniwie i żółtym krokiem posuwa się naprzód, albo wręcz pasywnie stoi w miejscu w wygodnej pozycji konsumenta — podczas gdy „mały człowiek” z głumy, ubogi straceniak z ulicy z gołymi pięściami, z nieugaszonym ieno płomiennem w duszy, z pasją czynu, pełen radości i twórczej woli rzuca się w szalonym pędzie na podbój życia, na czynienie go lepszym i pełniejszym... Czy obaj mogą mieć równe prawo do dzierżenia rządu dusz w społeczeństwie, do decydowania o losach państwa?...

6. Obalając doktrynę mechanicznie i niwelacyjnie pojętej równości, przekształcając tedy zasadniczo w ustroju politycznym system parlamentarnej demokracji — musimy dać życie nowemu kryterium wartości nowemu za konowii sił moralnych i energii motorycznej, zdolnej wypełnić twórczo piśtkę po wczorajszym, gasnącym świecie.

Filozofia demokracji liberalnej wyabstrahowała moralnie jednostkę z rzeczywistości, rozzerwała związek człowieka ze zbiorowością. Jednostka — pisze Adam Skwarczyński — stała się dla życia społecznego czczym abstraktem; treść wewnętrzza jednostki: — uczuciowa, obyczajowa — została wyrzucona poza nawias. Z momentu treściowego pozostało chyba to jedno: interes. Z jednej strony zatem kult jednostki, wymieszonej na szczyty mistycznej już zgola izolacji od rzeczywistości, z drugiej zaś — nawskróś materialistycznie, drapieżnie hodowany interes: — oto etyczny paradoks,

który, jak ogień z wodą, godzić miały i chciały ustroje liberalnego państwa.

To też system parlamentarno-demokratyczny, dążąc do rozwiązania te kwadratury koła, gwarantował w konstytucjach maximum swobód człowieka samotnego, rządy zaś państwem powierzał liczbie, usymbolizowanej balwochwalczo w partiach politycznych. W ten sposób miała być „koza cała i wilk syty”: jednostka w swojej splendid isolation i interes materialny tych potężnych sił finansowych, kastowych, czy klasowych, które w rzeczywistości pionkami partyjnemi na szachownicy parlamentu poruszały. Miernikiem wszelkiej wartości stał się w istocie zysk, a t. zw. społeczeństwo, chłostane biczem interesów obcych mu i wrogich, rozsypanywało się w lotny, jałowy piasek.

W Polsce znamiona wyżej naszkicowane, właściwe epoce liberalnych ustrojów, podkreślone zostały w sposób swoisty, dzięki patologicznym warunkom położenia politycznego w okresie zaborczym. Nie mógł istnieć żaden rzeczywisty związek moralny i uczuciowy między jednostką a zbiorowością, jaka w najsłabszej postaci jest państwo, bo to państwo było obce. Z natury więc położenia politycznego wynikał zasadniczo wrogi, opozycyjny stosunek jednostki do państwa. Im bardziej wrogi, im aktywniej opozycyjny i sabotażny był ten stosunek, tem głębiej był moralny i ideowy. Ale moralność i ideowość takiego stosunku do państwa zaborczego wyrodziłyby się musiała w rozumowy absurd i etyczną hańbę, gdyby nastąpić miała transpozycja takiej postawy na stosunek do państwa własnego polskiego. Ponieważ należało się obawiać, że droga automatyzmu psychicznego czy atawistycznych nakogów myślenia pewne cechy takiego opozycyjnego stosunku do państwa przekroczą dziejową granicę roku 1918-go — przeto prosty rozum dyktował konieczność zbudowania takiego ustroju politycznego w dniach narodzin państwa, któryby to niebezpieczeństwo najradykałniej usuwał i tworzył warunki organicznego związku obywatela z państwem.

Konstytucja marcowa, narzucając Polsce najbardziej liberalny system parlamentarnej demokracji, stworzyła jednak, dzięki niemu właśnie, najposilniejszą pożywkę dla tego niebezpieczeństwa. Rozdzierała bezmyślnie związek obywatela z państwem: obywatel miał konstytucyjnie zabezpieczenie praw konsumenta, któremu państwo obowiązane było ładować do kieszeni i zoładka wszelkiego rodzaju beneficja. Konstytucja marcowa narzuciła obywatelowi bierny stosunek do państwa. „Wolni” i „równi” prawodawcy i rządcy sejmowi zagwarantowali jednostce Monsalwa swobód i niezależności od państwa, zaś rządy państwem przekazałi liczbie i grze interesów.

Przeciwieństwem liczby jest jakość; interesu osobistego — dobro całości; bierności — aktywność, twórczość, odpowiedzialność i honor; równości liberalnej, mechanicznie i niwelacyjnie pojętej, równości „egalitarnej” — „równanie ku górze”, dobór, elita.

Nie tu jest miejsce na socjologiczny wywód o elicie. Ogólnie tylko warto wspomnieć o typowych celach, które socjologia z pojęciem elity wiąże. Teoretycy elity — czy będzie to Vilfredo Pareto<sup>1)</sup>, Max zu Solms<sup>2)</sup> czy Max Scheler<sup>3)</sup> — zgodni są przedewszystkiem w tem, że elita wiąże się zasadniczo z pojęciem t. zw. „małej grupy” ludzkiej. Max zu Solms zaoferował elicie do typu grupy „wyjątkowo emocjonalnej”, o temperamencie bohoboaterskim; Pareto uważa za elitę przedewszystkiem „stan”, czy „klasę rządzącą”, a Max Scheler idzie najdalej w „rozwodnieniu” elity, bo nie uważa nawet, aby między tak działy zagrożona demokracją a elitą istniały wykłuczające się wzajemnie przeciwieństwa. Elita występuje wszędzie tam i wtedy, gdy jakaś idea dąży do swei obiektyw-

zacji na drodze wyjątkowego wysiłku — wysiłku, mierzonego ponad normę przeciętności. Twórcy wielkich idei religijnych, kulturalnych czy ustrojowych stanowią zawsze zespoły elitarne. Elita byli pierwsi chrześcijanie, encyklopedyści francuscy. „Bractwo równości” Babeufa w roku 1794 we Francji, emigranci rosyjscy w roku 1900. Pojęciem elity objęci by mogą także twórcy doktryny socjalistycznej. Więcej; można powiedzieć, że cechy, właściwie elicie, nie giną zupełnie nawet wówczas, gdy jakiś ruch ideowy, po częty z elity, stał się już ruchem masowym. Takie masowe ruchy panujące baczą bardzo pilnie, aby nie ulec ideowemu wyjątkowieniu i skosnieniu, i niebezpieczeństwu temu zapobiegają właśnie przez przyjmowanie do swego organizmu coraz to nowych, świeżych elementów o podwodzie wybitnie elitarnym. Komunisty bolszewicy, czy Balilla faszystowska — to typowo elitarny przyrost ruchów dziś już masowych. Elity bowiem są opiekunami i wychowawcami indywidualności — w przeciwieństwie do ugrupowań masowych. Kierownicy sztabu tych ostatnich bardzo starannie przestrzegają istnienia typu „przeciętnego” i pilniają, aby w ośrodkach decyzji rozstrzygający głos miały elementy konserwatywne, a nie najlepsze i twórcze. To typowe także dla demokracji parlamentarnej zjawisko scharakteryzował lapidarnie i paradoksalnie Clemenceau: „Choisissez le plus bête!”. Do istoty elity należy natomiast rozwój indywidualności poszczególnych jednostek, aby dzięki niej właśnie sprostać mogły wyjątkowo trudnym, odpowiedzialnym i ważnym zadaniom.

Proces budowania niepodległego państwa, rozpoczęty w roku 1918 — trwa i trwać będzie, bezwzględnie, długie jeszcze lata. Na pokoleniu naszym ciężko zupełnie wyjątkowe, dziejowe obowiązki i odpowiedzialność. Od stopnia i jakości naszego wysiłku zależy, jakie będzie nowe państwo. Wiemy zaś aż nadto dobrze, że Polska musi być tylko państwem wielkim i potężnym jeśli ma być jako państwo — i dlatego do budowy takiego państwa powołani i obowiązani są wszyscy jego obywatele. „Ale do kierowania tą budową powołani są tylko najlepsi”.

Kryterium elity, zdolnej i powołanej do kierowania sprawami publicznymi, może być tylko moralne, a nie formalno-objektywne. Ktoś może automatycznie w swej „liczbie personalnej” dojść do bardzo wysokiego szczebla w hierarchii stanowiącej, a nie mieć merytorycznych danych do uczestnictwa w elicie. Będzie nabomias; bezpownie należał do „najlepszych” ten, kto bez względu na swoją formalną pozycję przoduje w pracy na rzecz dobra państwa, — kto dla wzmocnienia i obrony państwa czyni więcej, niżli mu to obowiązek obywatelski nakazuje, kto inuym za przykład cnoty obywatelskiej służy.

Tak poleta elita, nie wywodząca się (jak szlachta w dawnej Polsce) z przywilejów materialnych, czy z urodzenia, ale z twórczej pracy społecznej z zaśluzgi na rzecz dobra ogólnego, z cnoty obywatelskiej — tak, powtarzamy, poleta elita, inkorporowana do ustroju państwowego, musi, rzecz prosta, mieć swój początek, swoją pierwszą kadre. Pułkownik Walery Stawek w przemówieniu na Akademii Legionowej w sierpniu b. r. wymienił tych pierwszych kadrowców. Mają być nimi kawalerowie Virtuti i Krzyża Niepodległości.

Nie było i niema w dziejach Polski wartości głębszej, wspanialszej, bardziej twórczej i bardziej żywotnej — nad wojsko, rycerza i żołnierza. Od Chrobrego do Piłsudskiego największa ta prawda mówi do nas spiszowym głosem dziejów. Na polach bitew i w radzie, w twórczości kulturalnej, a nawet w tak niużytych stosunkowo dziejach polskiej myśli gospodarczej, rycerz-bojownik był u nas indywidualnością produkująca energią niaktyw-

niej społeczną, wyobrazicielem państwowego racji stanu, wzorem cnot narodowych i najwrażliwszym nosicielem odpowiedzialności za losy Rzeczypospolitej.

I znowu: nie piszemy tu historii znaczenia i roli wojska w Polsce. Cho dzi tu tylko o bezsporne stwierdzenie: w momentach najeźszych prób dziejowych w okresie politycznej niewoli, w dobie wyzwolenia i dziś, przy warsztacie codziennej pokojowej pracy — wojsko w odczuciu i świadomości narodu jest wartością największą, instancją najwyższą, symbolem najofiarniejszej i najbardziej interesowniej cnoty obywatelskiej. A jeśli tak jest, to w przyszłym ustroju państwowym nie może zabraknąć tego dziejotwórczego pierwiastka rycerskiego, który też, jako empirycznie najdoskonalszy, stanowić winien podstawę związku najlepszych obywateli w państwie. Nie chce my tu już podnosić innych okoliczności zupełnie zasadniczych, które inkorporowanie tego pierwiastka do ustroju nakazują, a więc np. względów obronności państwa, naszego położenia geograficznego, które zasady narodu podbronia czyni koniecznością dziejową.

Polska ma świętą tradycję rycerską, pozbawioną idealnie elementu militarnej soldateski. To, co właśnie istotnie wyróżnia i odróżnia żołnierza naszego — bez względu na hierarchie — od innego, to jego duch obywatelski, to ścisły związek wewnętrzny jego życia ideowego z życiem całego społeczeństwa. Gdy mówimy zatem o naszej elicie, to nie mówimy i nie myślimy o elicie wojskowo-militarnej, ale mówimy i myślimy o elicie rycerskiej cnot obywatelskich, moralnych, których pierwszymi w niepodległym państwie chorążymi są właśnie i ci wojskowi, i ci, o wiele liczniejsi cywili; ka walerowie Virtuti i Krzyża Niepodległości. Z nich ma się począć nowe społeczeństwo w państwie, z nich ma promieniować wychowawcza energia na masę.

## IV. KU NOWEMU PAŃSTWU.

Gdy zbankrutowały tezy państwa liberalnego, musza zastąpić je antytezy państwa antyliberalnego, aby torować drogę do syntezy państwa społecznego. Gospodarczo-socjalne kształty przyszłego ustroju świata rodzą się wśród ciemności na gruzach liberalizmu ekonomicznego. Wolna gospodarka prywatna kurczy się i kapituluje przed najróżnorodniej eksperymentowanymi formami gospodarstwa związanego, społecznego czy państwowego. Na granicach ciemności wyłaniają się kontury nowych form i nowej moralności gospodarczej i społecznej: solidaryzm w ustroju korporacyjnym, dyktatura światła pracy w komunizmie, Sredniowiecze i Platon, Św. Tomasz z Akwinu i Chrystus. Państwo uspołecznione dnia jutrzejszego.

Adaptacja do konstytucji którejkolwiek z tych próbowanych form byłaby apriorystycznym przejęciem dedukcji obcej, byłaby sztucznym zamrażaniem procesu jeszcze płynnego, stojącego się. Nic nas nie zmusza do czynienia takiego eksperymentu. Świadomy w pełni tego dokonywającego się strukturalnego przeobrażenia ustrojowego w świecie, wychodzimy na spotkanie dojrzewiających rezultatów tych przeobrażeń. Tworzymy warunki, w których przeobrażony, tak czy inaczej, nowy ustrój socjalny i gospodarczy za stanie u nas społeczeństwo moralnie przysposobione i zorganizowane w silnym państwie.

Moralna konstytucja, którą rewolucja majowa da Rzeczypospolitej, przebuduje wewnętrznie naród, aby stał się dojrzałym do władania sobą w przyszłym państwie społecznym.

KONIEC.

<sup>1)</sup> Pareto V.: Circulation des Elites.  
<sup>2)</sup> zu Solms M.: Eliten (Kölnner Vierteljahrshefte für Soziologie, zes. 2, 1932).  
<sup>3)</sup> Scheler M.: Der Mensch im Weltalter des Ausgleichs (1929).

## Wiadomości bieżące

**7**  
listopada  
1933

**Wtorek**

Leonardy

Intro: Antoniego

Wschód słońca 6:40

Zachód słońca 15:59

## TEATR WIELKI

Wtorek 7 bm. o godz. 4 popoł. przedstawienie szkolne „Wesele”.

Wtorek 7 bm. o godz. 7:30 wiecz. „Wesele”.

## TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 7 bm. o godz. 7:30 wiecz. „Moja siostra i ja”.

## WIADOMOŚCI RADJOWE

— We wtorek, dnia 7 b. m. o godz. 4:55 popoł. koncert „Narodziny Symfonji” (muzyka XVIII. w.), o godz. 8-mej przemówienie premiera Janusza Jędrzejewicza „Budowa kultury” poczem koncert w 40-tą rocznicę śmierci Piotra Czajkowskiego.

COLOSSEUM: „Pocałunek przed lustrem” oraz rewja „Blondynki czy brunetki”.

## KINOTEATRY.

ADRIA: „10 proc. dla mnie z Krukowskim”.

APOLLO: „Zdobycie cie muszę” Jan Kiepusa.

ATLANTIC: „King Kong”.

CASINO: „Jaką miutę pragniesz...”

CHIMERA: „Chandu”.

GRAZYNA: „Vlasta Burian”, jako Adjutant Jego Wysokości, oraz rewja.

KOPERNIK: „Odmęt ulicy”.

MARYSIENKA: „Wuj Mozesz”.

MIRAŻ: „Program 7 gwiazd”.

MUZA: „Dlaczego zgrzeszyłam”.

PALACE: Jan Kiepusa „Zdobycie cie muszę”.

PAN: „Ekstaza”.

PASAŻ: Tom Mix „Noc strachu”.

RAJ: „Rok 1914” Jadwiga Smosarska.

STYLOWY: „Maski dr. Fu-Man-Hu” oraz rewja „Nasza paczka”.

SWIT: „Pod Twoją obronę”.

UCIECHA: „Demon wielkiego miasta” i rewja.

## BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Czwartek 9 listopada: Hanka Ordonówna. Wieczór piosenek.

Poniedziałek 13 listopada: III. Mistrzowski Koncert — Józef Manowarda, I. Basista wiedeńskiej opery państwowej. 2239

— Teatr Wielki. „Wesele” St. Wyspiańskiego, najpotężniejsze polskie dzieło sceniczne bieżącego stulecia, odegrane będzie dzisiaj we wtorek oraz we środę. Porównując do widowiska, pełne niebываłej siły dramatycznej i wieszczego natchnienia, ujęte w najpiękniejszą w naszym piśmiennictwie słowo, wywołuje na widowni niezapomniane wrażenie. Pełna walorów artystycznych reżyseria J. Strachockiego, ciekawe dekoracje A. Pronaszki i znakomita gra całego zespołu, wypuklają wszystkie wartości tego arcydzieła, które na scenie lwowskiej podobnie jak ostatnio w Warszawie i Poznaniu święci swój pełny renesans powodzeniowy.

Szkolne przedstawienie „Wesela”. Dziś ślaj we wtorek o godz. 4 pop. odbędzie się szkolne przedstawienie, na którym odegrane zostanie „Wesele” St. Wyspiańskiego. Niezmiernie niskie ceny umożliwiają młodzieży szkolnej skorzystanie z tej cennej sposobności ujrzenia arcydzieła wielkiego Poety. Zgłoszenia szkół przyjmują referat przedstawień szkolnych Teatrów Miejskich (miejsc Teatru W).

Teatr Rozmaitości. Dzisiaj we wtorek oraz w dni następne największą atrakcją lekkiego repertuaru słynna nowość R. Benatzkiego „Moja siostra i ja”, komedia muzyczna, która na wszystkich scenach europejskich zdobyła sobie niebываłe powodzenie, dzięki swej przemiłej treści, czarującej muzyce i wdziękowi słonecznego humoru i prawdziwego paryskiego dowcipu. Poszczególne melodie tej przebojowej nowości osiągnęły wręcz rekordową popularność, a każdy spektakl to prawdziwe święto wesołości, muzyki i tańca.

## Uroczysta konsekracja

ks. biskupa dr. Baziaka.

W niedzielę przedpołudniem w Bazylice archikatedralnej odbyła się uroczystość konsekracji ks. biskupa dr. Eugeniusza Baziaka ze Stanisławowa.

O godz. 9-ej rano ks. biskup-nominat w otoczeniu ks. biskupa dr. Lisowskiego, ks. sufragana Komara i Kapituły lwowskiej, delegatów Kapituły łacińskiej z Przemyśla, oraz Poczego duchowieństwa ze Stanisławowa, oczekiwali ks. arcybiskupa dr. Bolesława Twardowskiego.

Po przybyciu Arcypasterza, udano się przed wielki ołtarz, gdzie kanclerz

Kurji metropolitalnej ks. kanonik Hałuńiewicz odczytał bulę papieską w języku łacińskim i polskim, poczem podług przepisanej ceremonii ks. arcybiskup dr. Twardowski namaścił elekta Olejami ś.w. Po uroczystości ks. biskup dr. Baziak, odziany w szaty pontyfikalne udzielił obecnym błogosławieństwa. W uroczystości wzięli udział ks. arcyb. Teodorowicz, wojewoda stanisławowski p. Jagodziński, duchowieństwo stanisławowskie, liczna delegacja mieszczan z prezydentem St. Chowańcem, dalej prez. m. Tarnopola dr. Lenkiewicz i w. in.

## Tydzień zagadnień niemiecko-polsk.

Tydzień zagadnień niemiecko-polskich rozpoczął się w naszym województwie uroczystym nabożeństwem w kościele archikatedralnym. Następnie w sali ratuszowej odbyło się olbrzymie zebranie, które zagała prezeska Koła lwowskiego p. Popielowa, poczem prof. dr. Czesław Nanke wygłosił głęboko ujęty referat p. t. „Pomoc jako problem dzisiejszego sporu polsko-niemieckiego”. Publiczność nagrodziła prelegenta burzą oklasków.

## Długa wystawa Lwowsk. Związku Zawodowego Art.-plastyków.

W kularach Teatru Rozmaitości została otwarta z dniem 1 listopada druga wystawa. Biorą w niej udział następujący członkowie Związku: Wacław J. Brejter, F. Kleinmann, W. Łasowski, H. Langermann, Z. Menkes, J. Muzykowska, A. Pronaszko i H. Selzer. Wystawa obrazów w kularach teatru spotkała się z niezwykle powodzeniem i uznaniem ze strony publiczności i krytyków i stanowi żywy łącznik między artystami a publicznością.

We środę przedstawienie w Teatrze Rozmaitości sprzedane Polskiemu Białemu Krzyżowi.

— W najbliższych dniach wchodzi w Teatr Wielki na repertuar przedstawień dla młodzieży świetna przeróbka sceniczną Zygmunta Fedorowskiego ze słynnej tak popularnej wśród dzieci i młodzieży powieści De Foego „Robinson Kruzo”.

— Kino-rewja „Stylowy”, ul. Szeszkie wicza 5. Jeszcze kilka dni tylko znakomita rewja pt. „Nasza Paczka” w kinie „Stylowym” w konkursowym wykonaniu całego zespołu na czele z Bukojemską, Dorę, Bełskim, Leńskim i Mieczkowskim.

— Hanka Ordonówna, niezrównana pieśniarka, polska Yvette Guilbert, budząca niezwykle wrażenie wszechstronnością swego wielkiego talentu, wystąpi we Lwowie z wieczorem piosenek pełnych humoru, sentymentu i werwy, we czwartek 9 listopada. Znakomita artystka wykona nowy zupełnie, jeszcze nieznan program.

III. Mistrzowski koncert Biura Tuerka odbędzie się w poniedziałek 13 bm. Wystąpi słynny śpiewak wiedeńskiej opery państwowej Józef Manowarda. Jest to, jak wiadomo, jeden z najwybitniejszych basistów współczesnych, artysta obdarzony wspaniałym głosem i niezrównany wykonawca nie tylko dzieł scenicznych, ale również i pieśni oraz arcydzieł oratoryjnych. Program tej przepięknej audycji obejmuje arje operowe i oratoryjne oraz szereg pieśni najwybitniejszych kompozytorów. 2240

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1, 1). W ubiegłą niedzielę otwarto w salach Towarzystwa Przyj. Sztuk Pięknych nową wystawę dzieł sztuki w czasie którego bardzo liczne zastępy prawdziwych miłośników sztuki plastycznych przewinęło się przez sale Towarzystwa. Na wystawie składają się dzieła zaszczytnie znanej lwowskiej artystki p. Albinowskiej — Minkiewiczowej Zofii — jej kwiaty i wnętrza są pierwszorzędne, następnie Erb Erzo dał kilkanaście bardzo dobrych fragmentów Lwowa oraz polskiego morza, krakowianin Król Zygmunt dał szereg udatnych pejzaży, Kędziora Juliusz portrety i martwe natury, znany rzeźbiarz lwowski p. Kurczyński Zygmunt dał nam cztery doskonałe rzeźby i wreszcie po raz pierwszy wystąpiła ze swymi pracami p. Pawlików-

## Teatralja.

Wielu sądzi, że walna bitwa sztuki teatralnej rozgrywa się w dniu premii. I na podstawie tego jednego przedstawienia wydaje się „urzędowy” sąd o słońcu klasyfikuje się i ją i aktora...

A sztuka tymczasem, rozwinięta się na pierwszym, oficjalnym przedstawieniu, jak barwny kłębek, prowadzi swój żywot dalej — coraz ciekawszy, coraz bardziej zmienny. Nic jej każdego niemal wieczora mieni się inną barwą, bo tworzą ją — żywi ludzie.

To nie taśma filmowa, w której żaden ruch i żaden dźwięk nie ulega zmianie. To bujna forma życia, ujęta wprawdzie w schematyczną ramę, ale w treści swojej kryjąca tysiąc możliwości.

Każdego wieczora inaczej gra ją aktor. Każdego wieczora inaczej odczuwa ją — ten sam widz.

Poszłam na „Wesele” w parę dni po premierze. Zaciekawia mnie zmiana w obsadzie kilku ról zainteresowały te ukryte za wielkimi aktorami, skromnie czekające swej kolejki — „dublety” teatralne. A zobaczyłam nie tylko nowych aktorów, ale i nową sztukę.

„Wesele” polskie gra się dalej. Nie wiele w nim jeszcze przeszło do historii. Stoi przed nami, jak ciągle jeszcze żywe zwierciadło duszy narodowej, która przerzuca się wciąż od nateżenia wszystkich sił ku Juru, do chłocholowego, „weselnego” tańca...

A poprzez to, zmienne drugie oblicze „Wesela” przezierają nowe postacie. To drobna różnica w interpretacji (Staniczyk lepiej wyczelony potężniejszy — do chwili opowieści o dzwonie, Widmo bardziej uchwytne od strony wokalne). Czepiec młody go racy w kłoniach z Ksędzem i Żydam). To pewne zbywanie ról w pierwszym akcie, zwłaszcza u lepszych aktorów, To wreszcie zupełnie nowi aktorzy. Tu ciekawą kreację dała Teodora Kipeniówna która z Jakubińska na zmianę gra Rachelę. Gdy Jakubińska pojęła rolę w stylu eleganckiej, pewnie siebie i opanowanej Żydówki, Kipeniówna uchwyciła trafniejszy ton. Ustylizowała się na omiesznieloną pańskim otoczeniem i poezją wesela, biedna i zahuka na na ws. Żydóweczkę-inteligentkę. Łągodność i nieśmiałość ruchów, jakby zastraszenie — połączyła z momentami porwy, wzruszenia, ekstazy. Przesunęła się wśród szumnych postaci wesela, jak ciemny kwiat, na nieswojej, głębokiej wyrosły kwiat, i mimo mniejszej, niż u Jakubińskiej, pewności siebie, i mniej efektownego opanowania głosu, zostawiła do wrażenie jakiej Racheli zostawić powinna poetyckość.

Czepcowa — drobna rola — gra Niczewska, rosła dorodna i halaśliwa po chłopsku. Dublowanie ról się wypada ujemnie. Nielatwo zastąpić p. Marcini, świetną w tej roli.

W zmianach reżyserii korzystniej potraktowano Chochoła i scenę finałną.

I. G. Ł.

W innych partiach wystąpią: Zofia Habińska, Jan Hłady, Leon Jeleński i Jan Romanowski. Dyryguje: Józef Lehrer. Lwowska publiczność, która zawsze na przedstawienia operowe chętnie i licznie uczęszczała, zapewne dopisze i tym razem, — zwłaszcza że cel przedstawienia jest bardzo piękny. Biety do nabycia w kasie teatru Wielkiego i Małopolskiej Agencji Reklamowej: Lwów — Chorażczyzna 7. 10. 2—19.

— Słow. Pań Miłosierdzia par. św. Marcina, które opiekuje się biednymi w dzielnicy III-ciej naszego miasta, zwraca się ta drogą z gorącym apelem do ofiarności publicznej. Wiadomo że ludność tej dzielnicy najczęściej pada ofiarą kryzysu. Utrata pracy, chłód, głód, a na tem też choroby już nie tylko fizyczne, ale i moralne, oto najczęstszy wśród niej goście. Miłosierdzia godnym jest zwłaszcza los tysięcy dzieci wskutek braku najniezbędniejszej odzieży uwieczonych w swych ciemnych i wilgotnych suteranach nie mogących niejednokrotnie nawet chodzić do szkoły. Zbliżająca się zima zwiększy jeszcze niedzę. To też w imieniu tych biedaków, których zgóra dwie setki ma w swojej opiece, zwraca się wspomniane stowarzyszenie o pomoc do wszystkich, którzy rozumieją cudzą biedę i mają dla niej serce otwarte. Wszelkie datki w pieniądzu czy w naturze można składać lub zgłaszać w kancelarii parafialnej św. Marcina, codziennie od godz. 10 do 12-tej przed południem.

## Odnaczenie wiceprez. miasta p. Wiktora Chajesa.

Pań Prezydent Rzeczypospolitej nadał zarządzeniem z 28 października p. wiceprezydentowi m. Lwowa Chajesowi medal Niepodległości.

To wysokie odznaczenie wiceprezidenta m. p. Chajesa pozostaje w związku z jego pracą niepodległościową przed 40 laty, gdy jako członek Tajnej Organizacji był ścigany i zasądzony za zbrodnię polityczną.

W pracach tych ujawnia się na każdym kroku wybitny indywidualizm artystyczny — oprócz prac olejnych, akwarel i rysunków dała nam szereg bardzo dobrych ilustracji. Wystawa stoi na bardzo wysokim poziomie artystycznym i godna jest zwiedzenia, otwarta jest codziennie od 10 do 15-tej popołudniu.

— Na fundusz śp. por. Żwirki i inż. Wigury złożyli: Zarząd warsztatów głównych I. kl. PKP we Lwowie 9 zł. 79 gr., Komitet Pow. LOPP w Gródzku Jagiellońskim 45 zł. 56 gr. i Komitet Pow. LOPP w Rudkach 24 zł. 71 gr., razem 80 zł. 06 gr., za które Komitet Wojewódzki LOPP składa ofiarodawcom gorące podziękowanie.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że staraniem Sekcji Hydrotechnicznej P. T. P. odbędzie się we środę, dnia 8 listopada b. r. w sali Towarzystwa, ul. Zimorowicza 9, odczyt p. inż. Liberata Krasuckiego p. t.: „Wpływ lasu i gospodarki leśnej na stosunki wodne i gospodarcze kraju”. Początek punktualnie o godz. 18:30. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— Lwowskie Tow. Fotograficzne. We wtorek, dnia 7 b. m., mówić będzie w lokalu L. T. F. przy ul. Dzieduszyckich 1, 1, p. Henryk Cieśla, kustosz Muzeum Przem. Artyst. we Lwowie, na temat: „O wartościach artystycznych fotografii”. Początek o godzinie 18:30. Goście mile widziani.

— Walne zebranie „Koła Buczaczan” odbędzie się dnia 12 listopada b. r. (w niedzielę) w lokalu T-wa Wzajemna Pomoc Medyków U. J. K. we Lwowie przy ul. Piłarów 35, o godz. 15-tej.

## TANIO BO W BRAMIE!!!

OLEC SIĘ

„FUTRO” - BACZES

Lwów, LEGJONOW 19.

1852 TEL. 29-18.

— Przedstawienie operowe. Staraniem Obywatelskiego Komitetu Budowy Pomnika Ks. Biskupa Dr. Władysława Bandurkiego — odbędzie się we czwartek, dnia 9 listopada b. r., o godz. 7:30 wieczorem jedyną operową przedstawienie w tym sezonie. Obsada jest pierwszorzędna: Tosca — Olga Didur, Cavaradossi — Michał Holubski, Br. Scarpia — Leszek Reychan.

**KOPERNIKA 15 a**

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.  
Sykstuska 7.

## IV. Zjazd Pol. Tow. Ortopedycznego.

Wczoraj w poniedziałek rano rozpoczęły się w pięknej sali Szpitala Kasy Chorych przy ul. Kurkowej obrady członków IV. Ogólnego Polskiego Zjazdu Ortopedycznego.

W uroczystościach otwarcia zjazdu wzięli m. in. udział z ramienia Ministerstwa Opieki Społecznej dr. Przywierzewski, naczelnik wydziału, wódtwo reprezentowali dr. Majewski, naczelnik wydziału i naczelnik wydziału dr. Szkodziński, wojskowość płk. dr. Kończacki i płk. dr. Stroński, z ramienia miasta obecny był naczelny lekarz dr. Dołiński. Czechosłowackie i jugosłowiańskie Towarzystwo ortopedyczne reprezentowali prof. dr. Zahradniczek. Przybyli dalej na uroczystość delegat Rządu p. Tadeusz Sośniak, z ramienia Zakładu Ubezpieczenia od wypadków i naczelny lekarz tego Zakładu dr. Niementowski, dalej prof. dr. Schram, prof. dr. St. Ostrowski, dr. Hilarowicz, doc. dr. Dobrzański, dr. Węgrzynowski i wielu innych.

Zehranie zajął doc. dr. Wojciechowski z Warszawy, który na wstępie powitał reprezentantów władz i gości, poczem wspominając o pierwszym zjeździe zwołanym przez prof. dr. Wierzejskiego w Poznaniu, dał wyraz radości, że Towarzystwo ortopedyczne rozrosło się w tak potężne zrzeszenie dla dobra cierpiącej ludzkości. W końcu mówca zaprosił do prezydium prof. dr. Zahradniczkę i naczelnika wydziału dr. Przywierzewskiego.

Z kolei zabrał głos prof. dr. Zahradniczek, witając zjazd imieniem kolegów czechosłowackich i jugosłowiańskich.

Naczelnik dr. Przywierzewski podkreśliwszy znaczenie problemu ortopedji, powitał zjazd imieniem ministra

opieki społecznej i życzył zjazdowi owocnych wyników prac.

Imieniem Izby Lekarskiej, Towarzystwa Lekarskiego i Miejskiego Wydziału Zdrowia, powitał zjazd w serdecznych słowach dr. Dołiński. Imieniem gospodarzy gmachu powitał zjazd dyrektor szpitala Kasy Chorych doc. dr. Dobrzański.

Po tej oficjalnej części przystąpiono do obrad naukowych a referaty pod t. „Opieka nad kalekami w Polsce“ wygłosili dr. Mieczysław Kosiński z Krakowa i dr. Henryk Cetkowski z Poznania. Obrady zjazdu potrwały dwa dni.

Z okazji zjazdu urządzono w jednej z sal szpitala Kasy Chorych wystawę narzędzi, aparatów ortopedycznych i leków.

Zarząd zdrojowy w Niemirowie wystawił tam również swe wytwory, a przede wszystkim znane już z zastosowania okładów borowinowe „Amico“.

## Wycieczka Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich do Wiednia.

W czasie od 3 do 28 grudnia b. r. organizuje Syndykat Dziennikarzy Lwowskich wespół z Dyrekcją Kolei Państw. we Lwowie wycieczkę specjalnym pociągiem pociąg z Lwowa do Wiednia. Pociąg, złożony z wagonów pullmanowskich wyjeżdża ze Lwowa dnia 3 grudnia a powróci z Wiednia 28 grudnia, tak iż uczestnicy wycieczki spędzą święta Bożego Narodzenia w stolicy Austrii. Cena uczestnictwa, w której mieści się indywidualny paszport z ważnością na 1 miesiąc, wraz z wizami, oraz przejazd koleją ze Lwowa do Wiednia i zpowrotem, wynosi od osoby 185 zł. Wycieczka dostępna jest dla wszystkich.

W czasie pobytu we Wiedniu korzystają będą uczestnicy z wydatnych zniek na koncerty, do teatrów, kabaretów i teatrów świetlnych, przyczem zorganizowane będą zbiorowe wycieczki dla zwiedzenia kulturalnych, oświatowych i na wysokim poziomie stojących instytucji i urzędów opieki społecznej miasta Wiednia.

Odbędzie się też przyjęcie kolonii polskiej we Wiedniu, oraz wspólny wieczór z dancingiem w jednej z najspanialszych sal Wiednia. Komitet organizacyjny poczynił starania zapewnienia uczestnikom wy-

## Pomnik ku czci Peowiaków w Warszawie.

Ustalono już program uroczystości odsłonięcia pomnika poległych żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej, jaka się odbędzie w Warszawie na placu Małachowskiego, w piątek dnia 10 listopada b. r., w 15-tą rocznicę mobilizacji i wystąpienia zbrojnego P. O. W. przeciw armjom okupantów. Uroczystość rozpocznie się o godz. 19-ej w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu, Wojska, Delegacji Zw. Peowiaków z całego kraju, organizacji społecznych itd., castrzykiem wojskowym. Następnie P. Prezydent Rzeczypospolitej dokona odsłonięcia pomnika, poczem przemówienie wygłosi inspektor armji gen. dyw. Smigły-Rydz, dawny Komendant Główny P. O. W. Po odejściu P. Prezydenta Rzeczypospolitej do Zamku, zgromadzone oddziały wojska, poczty sztandarowe i delegacje Związku Peowiaków, oraz

organizacje społeczne przedefilują przed gen. Smigłym-Rydzem, następnie zaś pomaszerują przez miasto do Belwedera, gdzie złożą hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

Pomnik Poległych Peowiaków, dłuta prof. Wittiga, jest już obecnie ustawiany na placu Małachowskiego. Powstał on ze składek Peowiaków dla uczczenia wszystkich żołnierzy P. O. W., poległych w dzisiejszych granicach Rzplitej, lub poza niemi. W uroczystości odsłonięcia pomnika weźmie przeto udział wszyscy Peowiaci, bez względu na to, czy odbywali swą służbę peowiacką na terenie Komendy Naczelnej I., II., III., czy też gdzie indziej.

## Ś. p. Luna Drexlerówna.

W mieście naszym zmarła znakomita rzeźbiarka i malarka ś. p. Luna Drexlerówna, znana nie tylko na terenie Lwowa, ale w całej Polsce i zagranicą z swej artystycznej działalności. Zmarła była pierwszą z polskich kobiet-rzeźbiarek, która wystąpiła z swymi pracami na szerszym terenie, zdobywała też nie tylko powszechne uznanie ale i liczne nagrody za swe projekty. Jednym z dzieł Zmarłej jest rzeźba przedstawiająca wizerunek Matki Boskiej w kaplicy Obrońców Lwowa. Ostatnio pracowała ś. p. Drexlerówna nad projektem pomnika Marii Kononickiej.

Poza pracą artystyczną brała Zmarła czynny udział w działalności społecznej na terenie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i jako członek Rady m. Lwowa. Jako człowiek znała była z niezwykłej dobroci, idealizmu, czystości charakteru i prostoty, pozostawiła też po sobie powszechny żal.

Pogrzeb odbędzie się dziś we wtorek o godz. 3 po południu z domu żałoby przy ul. Pułaskiego 14 na cmentarzu Lyczakowski.

## Otwarcie Świetlicy Związku Strzeleckiego w Zimnej Wodzie.

Wczoraj w niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie Świetlicy Związku Strzeleckiego w Zimnej Wodzie. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz, duchowieństwa i organizacji. W im. starosty powiatowego przybył dr. Łoś, w im. BBWR, rzeźbiarz Kurczyński, w im. Związku oficerów rezerwy kpt. Biakowski, w im. Związku Legionistów pp.: Jarosz i Michał. Poświęcenia lokalu dokonał ks. proboszcz Sadowski. Uroczystość zakończyła się akademją i wyrażeniem podziękowania prezesowi miejscowego Zw. Strzeleckiego p. Feczce za inicjatywę w powołaniu do życia nowej piecownicy. (Wschód).

## Proces literacki w Paryżu.

Sąd Apelacyjny w Paryżu wydał wyrok w procesie, wytoczonym słynnemu powieściopisarzowi Klauzjuszowi Farrere przez panią Ludwikę Badel, która w r. 1916 opublikowała pod pseudonimem Eli Surville powieść, za tytułowaną „Marsz pogrzebowy“. Powieść ta, drukowana w dwóch dziennikach szwajcarskich, doczekała się w r. 1924 wyróżnienia przez jedno z powińcjalnych ugrupowań literackich. W r. 1928 Claude Farrere wydał powieść pod tym samym tytułem. P. Badel zaskarżyła więc Farrera o odszkodowanie w kwocie 650.000 fr. Sąd Apelacyjny wydał wyrok, oddalający pretensje powieściopisarki i stwierdzając, że tytuł „Marsz pogrzebowy“ nie jest związany jedynie z powieścią pani Surville, nadanie więc przez Farrere'a tego samego tytułu swej powieści nie przyniosło żadnego uszczerbku autorce.

## Lwów da 8.000 zł. miesięcznie na orkiestrę symfoniczną.

Jak już donosiliśmy, Polskie Towarzystwo Muzyczne wystąpiło do zarządu m. Lwowa z propozycją zorganizowania orkiestry symfonicznej w porozumieniu i do dyspozycji również Teatrów Miejskich. Jak się dowiaduje Agencja Wschód, sprawa orkiestry symfonicznej jest bliska realizacji. Zarząd m. Lwowa ma na ten cel przeznaczyć 8.000 zł. miesięcznie już od 1 listopada b. r. Umowa będzie zawarta na kilka miesięcy próbnych. W najbliższym czasie sprawa będzie przedmiotem obrad i decyzji sekcji finansowej Rady Miejskiej.

## Krwawa egzekucja złodzieji na Zniesieniu.

Wczoraj około g. 14-tej na stokach wzgórza koło cerkwi na Zniesieniu rozległ się odgłos dwóch strzałów. Pobliscy mieszkańcy zawiadomili o tem policję IX Komisariatu. Zaraz też przybyli na miejsce posterunkowi z kom. Światalskim na czele. Na stokach gór ujrano leżące zwłoki młodego mężczyzny brojącego krwią. Siewierdzono, że jest to znany znieścieński złodziej, Edmund Sokółowski. Miał on w piersi dwie rany od kul rewolwerowych.

Przesłuchani przez kom. Światalskiego pobliscy mieszkańcy zeznali, że widzieli rano Sokółowskiego, idącego w towarzystwie dwóch znanych opryszków. Przypuszczają, że jego śmierć była tylko wykonaniem wyroku sądu zbrodniarskiego t. zw. „dintojry“. Badanie lekarskie stwierdziło, że do Sokółowskiego strzelało dwóch ludzi jednocześnie.

Policja jest już na tropie sprawcy

## KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA,  
Sykstuska 7.

## Z SALI SĄDOWEJ.

### 67-letni morderca z zazdrości

Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj Jan Kruk, 67-letni robotnik oskarżony o zbrodnię przeciwko bezpieczeństwu życia. Oskarżony utrzymywał od dłuższego czasu stosunki z 24-letnią służącą Józefą Wachniakówną. Stosunki nie musiały być dobre, bo Kruk z natury gwałtowny czynił swej narzeczonej ciągle awantury. Aż wreszcie w dniu 29 lipca b. r. pracodawczyni Wachniakówny Regina Eksler, zamieszkała na ul. Kleparowskiej 7, wszedłszy do kuchni znalazła Józefę leżącą nieprzytomną w kałuży krwi. Bezprzytomna odwieziono do szpitala, gdzie w trzy dni wyzionęła ducha.

Równocześnie zgłosił się na policję Kruk i oświadczył, że on to siekiereą zamordował swą narzeczoną, ponieważ go zdradzała. Początkowo, jak zeznał, usiłował ją zastrzelić, ale rewolwer odmówił posłuszeństwa, wobec tego wziął siekiere i wykorzystawszy chwilę, gdy Wachniakówna była od niego tyłem obrócona, dwukrotnym uderzeniem w głowę powalił ją na ziemię. Jak się pokazało, sędziwy kochanek był już raz karany 4-letnim więzieniem za usiłowane zabójstwo swej żony.

W myśl werdyktu przysięgłych, Kruka skazano na 7 lat więzienia.

## PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

— Komitet budowy pomnika Marii Kononickiej zaprasza swych członków do wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Luny Drexlerówny, twórczyni projektu pomnika poetki. Punkt zborny o godz. 14.45 we wtorek przed domem żałoby przy ul. Pułaskiego 14.

— Zebranie Oddziału Pol. Stowarzyszenia Kobiet z Wyższ. Wykształceniem z od czytłem dr. J. Fraenkowej pt. „Psychologia dziecka nerwowego w świetle psychologii indywidualnej“ odbędzie się w środę dnia 8 bm. o godz. 18 w auli gimn. J. Słowackiego, ul. Chorażczyzny 7, II p. Goście mile widziani.

— Ważne dla eksporterów. W lutym 1934 roku ma się odbyć wystawa próbek produkcji polskiej w Egipcie. Wystawa ta ma być następnie przewieziona na Targi Lewantynie do Tel-Awiv. Firmy, których produkty mają szansę zbytu na Bliskim Wschodzie i które mają zamiar wziąć udział w tych wystawach, zechcą podać swój adres do Biura Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie. — W biurze Izby przemysłowo-handlowej są do przegłądnięcia przepisy dotyczących faktur na towary, wysyłane do Brazylii.

— „Włosopolysk“ wzmacnia trzyczę, nadając włosom jedność i elastyczność. Dzięki temu układają się one przy czesaniu o wiele łatwiej do fryzury, która staje się znacznie trwalsza. „Włosopolysk“ dopakowany jest do każdej torebki szamponu „Czarnogłówka-Extra“. Idealnego specyfiku do pielęgnacji włosów. 2227

— Rodzinę ś. p. Hieronima Białowskiego, uczestnika powstania z roku 1830/31 pochowanego na cmentarzu w Kamionce, prosi Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów, Lwów, ul. Halicka 20, p. II, m. 6, o łaskawe zgłoszenie się bądź to osobiście, bądź pisemnie.

R. Drzafa polca koldry, materace, przerabia koldry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorażczyzna l. 5, obok kina „Apollo“. 1654

## Prezes „Inturista“ przyjeżdża do Polski.

Prezes sowieckiego Tow. „Inturist“ p. Kurtz udaje się w najbliższych dniach do Stanów Zjednoczonych. W powrotnej drodze zamierza zatrzymać się w Polsce, celem omówienia spraw tranzytowych. Istnieje możliwość szerokiego wykorzystania polskich kolei, portów i linii okrętowych — bowiem większość turystów, udających się do ZSSR, chętnie będzie omniać Niemcy. W ostatnim roku zwiedziło Związek Sowietów około 20.000 turystów zagranicznych.

## Zagadnienia obrony przeciwlotniczej.

Rola lotnictwa w wielkiej wojnie, które ze służby pomocniczej stało się bronią, mogącą samodzielnie wykonywać zadania taktyczne, oraz rozwój i zastosowanie środków chemicznych w walce, stawiają cały świat wobec zagadnienia obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Szybki rozwój techniki lotniczej, który jedynym z wyrazów jest wzrost prędkości samolotów, zwiększenie jego możliwości, a co za tym idzie wzrost zasięgu, czyni ze samolotu nadzwyczaj ruchliwe, skuteczne i groźne narzędzie ataku.

Jeśli zaś po uwagę weźmiemy, że środki, którym będzie dysponował samolot dla zwalczania celów naziemnych przechodzą ewolucje, której celem jest jaknajskuteczniejsze działanie, powaga zagadnienia obrony przeciwlotniczej staje przed nami w całej pełni. Zwiększenie zasięgu samolotów sprawia, że z akcją lotniczą i nalotami lotniczymi liczyć się należy na całym obszarze kraju, że cele tych działań mogą być nie tylko materialne jak niszczenie ważnych obiektów, fabryk, magazynów i węzłów komunikacyjnych, ale także moralne, jak osłabienie woli odporu, demoralizacja i wywołanie paniki.

Ta duża skala możliwości akcji lotniczej, tak w czasie (w dzień i w noc), jak i w przestrzeni, stawia obronę przeciwlotniczą na szerokiej płaszczyźnie, obejmującej całe społeczeństwo. Nie można bowiem wyobrazić sobie obrony przeciwlotniczej danego kraju bez współudziału wszystkich jego obywateli. Nie tylko bowiem chodzi tu będzie o interes każdego obywatela, o interes państwa, ale wystąpi tu instynkt samozachowawczy, obrona przed grożącym każdemu niebezpieczeństwem.

W obronie przeciwlotniczej zatem czynni być muszą wszyscy obywatele. Aby móc skutecznie bronić siebie, swoich bliskich i swego Państwa, trzeba przedewszystkiem znać niebezpieczeństwo, które nam grozi, trzeba umieć stosować środki obrony, tak zbiorowe, jak też osobiste, trzeba umieć obchodzić się ze sprzętem obrony przeciwlotniczej.

Pierwszym zatem obowiązkiem każdego jest zaznajomienie się ze środkami obrony przeciwlotniczej. Sposobności ku temu nie ma. Od szeregu lat L. O. P. P. szkoli ludność na bezpłatnych kursach w tej dziedzinie, przysposabiając ją do prac w organach obrony przeciwlotniczo-gazowej, jak też w obronie osobistej i zbiorowej.

### Wystawa pod hasłem „Dobry eksport”.

W Państwowym Instytucie Eksportowym w Warszawie odbywa się obecnie wystawa wszystkich przesyłek, które odbyły podróż z Gdyni przez Nowy Jork do Buenos Aires i z powrotem. W dniu wczorajszym została przeprowadzona ocena jakościowa, dokonana przez specjalną komisję, złożoną z 3-ech sędziów. Wyniki oceny są nagórkę zadawalające, a komisja stwierdziła, że opakowania oryginalnych artykułów były tego rodzaju, że żaden z produktów prócz siodła nie uległ niekorzystnym zmianom w czasie transportu. Na wyróżnienie zasługują beczki, które przetrwały w bardzo dobrym stanie dużą ilość przeladunków, oraz wzorowe opakowanie wyrobów cukierniczych. Komisja jednak wypowiedziała poglądy, że jakość artykułów, objętych konkursem, oprócz nielicznych produktów, zakwalifikowanych jako wyborowe, była niestety przeciętna, najwyżej średnia.

W czasie pracy Komisji sędziowskiej wystawę zwiedził p. Minister Przemysłu i Handlu dr. F. Zarzycki w towarzystwie dyrektora Państwowego Instytutu Eksportowego M. Turkiego, interesując się żywo wynikami wystawy.

Na kursach tych zaznajomić się może każdy ze sprzętem obrony przeciwlotniczej. Szereg wydawnictw, broszur i czasopism ułatwia zaznajomienie się z tą dziedziną. L. O. P. P. czyni to również za pośrednictwem radia i prasy.

Niniejszym artykułem rozpoczynamy cały szereg pouczeń, które traktować będą o środkach obrony, które każdy powinien znać.

Zwracając na nie uwagę, pragniemy, by jak najszersze warstwy społeczeństwa nie miały się zainteresowały — by w ten sposób warstwy społeczeństwa nie miały się zainteresowały, by w ten sposób wiedziały o obronie przeciwlotniczej, zaczęła jak największe kręgi i by społeczeństwo było przygotowane na obronę przed nieprzyjacielskim lotnictwem i atakami gazowymi.

## Ostrzeżenie pod adresem Witosa.

Morawska Ostrawa, (PA'1). W czesko-cieszyńskim „Prawie Ludu”, organie Polskiego Stronnictwa Ludowego w Czechosłowacji pojawiło się w związku z pogłoskami, że b. poseł Witos zamierza kontynuować w Czechosłowacji swą pracę organizacyjną, kierować tu Stronnictwem Ludowym, oraz wydawać swe pismo, oświadczenie podpisane przez prezesa tego stronnictwa p. Buzka, ostrzegające stanowczo p. Witosa i towarzyszy przed wszelkimi tego rodzaju próbami.

Czytamy tam dosłownie: „Ludność polską w Czechosłowacji nie dopuści żadną miarą do siania tu fermentu przez posłów opozycyjnych z Polski, ponieważ jest świadoma tego, że podstawa jej siły i zna-

## 16-ta rocznica istnienia Związku Sowieckiego.

W dniu 7-ym listopada 1917 r. Rewolucyjny Komitet Wojskowy Sowieciu Petrogradzkiego, na którego czele stał Lenin i Trocki, obaliwszy rząd Kiereńskiego, zagarnął władzę w swoje ręce, która już następnego dnia przekazał ogólnorosyjskiemu Kongresowi Sowieców. Stopniowo bolszewicy przejęli władzę w całym kraju, który w r. 1923 otrzymał nazwę Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Z. S. R. R., ogarniający jedną szóstą powierzchni globu z ludnością, stanowiącą dwunastą część zaludnienia kuli ziemskiej, dzieli się na 7 równorzędnych republik, z których 3 — Rosyjska, Ukraińska i Białoruska — znajdują się w Europie i w Azji (Syberja),

pozostałe zaś cztery — Związek Zakaukaski, Uzbekistan, Tadżykistan, Turkmenistan — w Azji Środkowej. Z tych republiki Rosyjska i Zakaukaska mają w swoim tytule nazwy republik federacyjnych. Nazywanie Związku Rosyjską (sowiecką) nie jest ściśle, ponieważ nazwa ta dotyczy tylko jednej z tych 7 republik.

Już w zaraniu swej pracy konstrukcyjnej Sowiety wszczęły walkę z zacołaniem gospodarczym kraju i tu sformułowały i przeprowadziły postulat uprzemysłowienia kraju, czyniąc z niego program narodowy w stopniu i napięciu, na jaki nie zdołały się zdobyć rządy poprzednie Rosji. Postulat ten ściśle związał się z kierunkiem samowystarzalności kraju, a sukcesy, zdobyte na tej drodze, są przedmiotem wielkiej dumy społeczeństwa sowieckiego.

W procesie komunistycznej przebudowy Z. S. R. R. należy przedewszystkiem zwrócić uwagę na jeden z najżykowniejszych eksperymentów gospodarczo-społecznych, Eksperymentem tym było powstanie „sowchozów”, czyli gospodarstw państwowych i „kolechozów”, czyli kolektywizowanych gospodarstw chłopskich (ponad 60% gospodarstw chłopskich uległo kolektywizacji).

O postępach na polu oświaty świadczy następujące cyfry: gdy w roku 1913 Rosja liczyła 8,2 miliona uczęszczających do szkół, w r. 1932 było ich 23,6 miliona, co stanowi w porównaniu z liczbą przedwojenną o 300% więcej.

Ruch wydawniczy, który na całym świecie przeżywa poważny kryzys, osiągnął w Z. S. R. R. olbrzymie rozmach, zarówno pod względem ilości wydawnictw i nakładu, jak i różnorodności. W r. 1931 wydano w Sowietach 5.400 gazet z nakładem 35 milj. egzemplarzy, 53,8 tysięcy, w 835,2 milionach egzemplarzy. Pisma redagowane się w 60 językach, książek w 83. Z dzieł wielkiej miary, jakich dokonano w Związku Sowieców w ciągu ostatnich lat, nie można nie wspomnieć o olbrzymiej pracy, jaką jest „Dnie prosty”, który przez usunięcie porożeń dnieprzańskich, pozwala wyzyskać wyłoniła stąd potężną energię elektryczną.

Rząd sowiecki prowadzi politykę wyrażającą pacyfistyczną. Polska wkroczyła wobec Związku Sowieców już od traktatu Ryskiego na drogę pokojowego współżycia. Chęć potwierdzenia woli pokojowej obu państw znalazła swój wyraz w paktach pokojowych pomiędzy Polską a Z. S. R. R., jakimi są pakt o nieagresji i konwencja kontylandacyjna. Dalszym ciągiem pokojowego nastawienia obu krajów stał się pakt, określający stronę napadającą.

Stosunki obecne między sąsiadującymi ze sobą państwami, jakimi są Polska i Rosja, kształtują się pokojowo i przyjaźnie na podłożu wzajemnego zrozumienia i uwzględnienia potrzeb gospodarczych i politycznych, przez co istniejący układ tych stosunków stał się jedną z mocnych gwarancji utrzymania pokoju w Europie.

M. D.

### Nowe wynalazki w dziedzinie kolejnictwa.

Fabryki leningradzkie „Krasnyj Treu” i „Krasnyj Putilowec” i inne mają niebawem przystąpić do budowy próbnego „pociągu kulowego”, wynalazku inż. Jarmolczuka.

Jednocześnie w Moskwie rozpoczęto budowę eksperymentalnego toru dla „aero-pociągu”, wynalazku inż. Waidnera. Teoretyczna szybkość tego pociągu obliczana jest na 300 km. na godzinę. Szybkość próbnego pociągu projektowana jest na razie na 90 km. na godzinę.

## Program radiowy.

Wtorek, 7 listopada.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:30: Przerwa. 11:30: Godziny Przekład Prasy polskiej. 11:40: Odczytanie programu na dzień bież. 11:45: Trans. z Warszawy. Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej dla Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy. 11:50: Komunikaty, repertuar teatrów. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Muzyka salonowa w wyk. orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Wiadomości meteor. 12:38: Dalszy ciąg muzyki salonowej. 13—15:30: Przerwa. 15:30: Wiadomości gospodarcze. 15:40: Tr. z Warszawy. Koncert kameralny z cyklu: „Kwartety Beethovena” (z płyt), poprzedzony prelekcją Karola Stromengera. 16:25: Trans. z Warszawy. Skrzynka P. K. O. 16:40: Trans. z Warszawy. Kącik językowy — prelegent prof. Stanisław Słowski. 16:55: Trans. z Warszawy. Koncert z cyklu „Artyści muzyki od XVI do XX w.” (Narodzinny symfonii). Koncert poprzedzi pogadanka Mateusza Glińskiego. 17:50: Biuletyn turystyczny lwowskiej Dyrekcji kolejowej. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt (z cyklu wykładów o sztuce nowoczesnej) „Picasso i Braque — twórcy kubizmu”, wygł. dr. Jadwiga Puciata - Pawłowska. 18:20: Trans. z Warszawy. Skrzynka muzyczna — korespondencje bieżące omówi: dyr. Mazurkiewicz. 18:35: Arje operowe w wyk. p. Luizy Miguelówny (sopran), akomp. p. Tadeusz Seredyński. 18:50: Dla znawców jazzu (płyty). 19: Odczytanie programu na dzień następny. 19:05: Rozmaitości i Giełda zbożowa. 19:25: Trans. z Warszawy. Feljton aktualny. 19:40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19:47: Dziennik wieczorny. 19:55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Przemówienie z okazji 15-lecia odzyskania niepodległości Polski prem. J. Jędrzejewicza „Budowa kultury”. 20:15: Trans. z Warszawy. „W 40-tą rocznicę śmierci Piotra Czajkowskiego”. 21:15: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Karol Irzykowski: „Okno” — nowela. 21:30: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Mieczysława Muenza. 21:55: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z rest. „Gastromomia”, orkiestra Wiesława Wilkosza. 23: Komunikaty. 23:05—23:30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

Środa, 8 listopada.

Lwów. (381). Godz. 9—9:55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—9:40: Przerwa. 9:40: Transmisja nabożeństwa.

czenia jest jedność całego tutejszego społeczeństwa.

Stwierdzić musimy, że chociaż stronnictwo nasze ma taką samą nazwę, jak stronnictwo Witosa w Polsce, to jednak ideologia nasza jest bezwzględnie sprzeczna z ideologią tego stronnictwa, gdyż ludność nasza odnosiła się zawsze z największym uznaniem do rządów Marszałka Piłsudskiego, które wprowadziły Polskę z obłędu partyjności na grunt mocarstwowego rozwoju, podnosząc temsamem do niebywałego przedtem prestiżu nie tylko imię Polski, lecz także pozycję wszystkich Polaków za jej granicami.

Wobec tego uważamy, że przywódca „Centrolewu” nie ma czego u nas szukać.

z cerkwi Wołoskiej we Lwowie. 11:30: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11:45: Komunikaty, repertuar teatrów i płyty. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. „Co grają i tańca w Rumunii” (płyty). 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Wiadomości meteor. 12:38: Chóry kozaków (płyty). 13—15:30: Przerwa. 15:30: Wiadomości gospodarcze. 15:40: Trans. z Warszawy. Arje i pieśni w wyk. Berty Pryyman-Kiszycerowej (sopran), przy fortepianie prof. Ludwika Ursteina. 16:10: Trans. z Wilna. Słuchowisko dla dzieci: „Jak to ze hmem było” p/g opowiadania Marii Konopnickiej. 16:25: Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. cioci Ady. 16:40: „Listy i programy” w opr. dyr. J. S. Petry. 16:55: Muzyka salonowa z płyt. Lwowska Giełda Zbożowa. 17:05: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy Ruty Kromgolówny, przy fortepianie prof. Ludwika Ursteina. 17:50: Akcja „Radio Dzieciom”. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt. 18:20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry jazzowej teatru „Cygania” pod dyr. Zdzisława Górzynskiego i Romuald Gierasiński (wesołe monologi). 19: Odczytanie programu na dzień następny. 19:05: Rozmaitości. 19:25: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki Eugeniusz Malaczewski: „Baśka murmańska”, opowiadanie. 19:40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19:47: Dziennik wieczorny. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Przemówienie z okazji 15-lecia odzyskania niepodległości Polski; Min. inż. Eug. Kwiatkowskiego: „Powrót Polski nad Bałtyk”. 20:15: Trans. z Warszawy z Konserwatorium. Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki w wyk. orkiestry kameralnej pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego. Aniela Szlemińska (sopran), Zbigniew Drzewiecki (fortepian) i Ignacy Rosentbaum (akomp.). W przerwie trans. z Warszawy: Wiadomości meteorologiczne. 22:10: Trans. z Krakowa. Odczyt w języku esperanto p. t.: „Piętnastolecie Odrodzenia Polski” — wygł. p. Bolesław Pochmarski. 22:30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z dancingu „Oaza”. 23: Komunikaty. 23:05—23:30: Najpiękniejsze utwory z płyt.

## KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.

Średnia 7

## Wystawa sztuki polskiej w Moskwie.

Jak wiadomo, w dn. 12 b. m. otwarta zostanie w Moskwie w Galerji Tre tiakowskiej wystawa sztuki polskiej. Na wystawie tej reprezentowane będą prawie wszystkie kierunki artystyczne, do modernistycznych włącznie. Katalog wystawy obejmuje 165 obrazów, 39 malarzy, 50 rzeźb 5-ciu rzeźbiarzy oraz 31 tkanin różnych autorów, zgrupowanych w tow. „Lad”. Dział grafiki nie będzie reprezentowany na obecnej wystawie z uwagi na to, iż projektowana jest w roku przyszłym urządzenie specjalnej wystawy, poświęconej temu działowi.

Komisarz wystawy sztuki polskiej prof. Jarocki bawi już od dni kilku w Moskwie.

**PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.**

## Tydzień Książki Polskiej w województwie lwowskim.

W sali posiedzeń Kuratorium Okręgu Szkolnego lwowskiego odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Wojewódzkiego Tygodnia Książki Polskiej z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich i szkolnych, duchowieństwa, wojska, świata nauki i sztuki, związków księgarzy, dziennikarzy itd.

Na przewodniczącego Lwowskiego Komitetu Wojewódzkiego wybrany został jednomyślnie dr. Joachim Namysł, dyr. Państw. Wydawnictwa Książek Szkolnych we Lwowie, na sekretarza zaś p. Frantz. Celem zrealizowania programu T. K. P. zawyżano sekcje: finansową, prasową, odczytową, szkolną, czytelniano-biblioteczną, wystawową, loterii i aukcji, oraz teatralną, powierając ich kierownictwo osobistościom znanym we Lwowie ze swej

działalności kulturalno-społecznej. Dla skoordynowania prac na terenie województwa powołano do życia sekcję organizacyjną, której skład stanowią przewodniczący wszystkich sekcji.

Komitet wojewódzki projektuje zorganizowanie wystawy obiadowej, która raby dotarła do większych miast prowincjonalnych województwa.

Pozatem postanowiono zwrócić się do Kurji Metropolitalnej z prośbą o wygłoszenie w czasie T. K. P. okolicznościowych kazań o dobrej książce.

**FUTRA** damskie, męskie, gotowe i na zamówienia wszelkie przeróbki, zmian: fasonu podług najnowszych żurnali na dogodnych splatach 1778  
poleca **M. MOSZUMANSKI**  
Lwów, Boimów 1.

NOVOCZEŚNIE KWIBY FOTELI-VISZAZI  
STYLOWA DEKORACJA WNETRZ  
WYKONUJE I POLECA  
**T. KYŚIAK i SYNOWIE**  
LWÓW  
ILSMOLKI 4  
TELEF. 4009

## Kronika stanisławowska.

### Podział admin. województwa stanisławowskiego

Ostatni numer Stanisławowskiego Dziennika Wojewódzkiego przynosi podział administracyjny Województwa według stanu z 1/10 br.

I tak: pow. Dolina liczy 78 gmin wiejskich i 3 gminy miejskie, powiat Horodenka 48 gmin wiejskich i 1 gm. miejska, pow. Kałusz 68 gmin wiejskich i 1 gm. miejska, pow. Kosów 42 gmin wiejskich i 2 gminy miejskie, pow. Nadwórna 57 gmin wiejskich

i 2 gminy miejskie, pow. Rohatyn 97 gmin wiejskich i 3 gminy miejskie, pow. Sniatyn 37 gmin wiejskich i 2 gminy miejskie, pow. Stanisławów 87 gmin wiejskich i 3 gminy miejskie, powiat Stryj 101 gmin wiejskich i 2 gminy miejskie, pow. Tłumacz 62 gmin wiejskich i 3 gminy miejskie oraz pow. Zydaczów 70 gmin wiejskich i 4 gminy miejskie.

## Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Or-Ota.

Donoszą nam z Warszawy: W dniu 4 b. m. odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poety Or-Ota (Artura Oppmana), wmurowanej w domu przy ul. Kanoniej 8, który poeta zamieszkiwał. Na uroczystość tę przybył wiceminister W. R. i O. P. Pieracki, ambasador Patek, prezydent miasta Słomiński, naczelnik Wydziału Sztuki Zawistowski, zarząd Tow. Literatów i Dziennikarzy z prezesem Ossendowskim na czele, prezes Kasy literackiej J. Baliński, przedstawiciele sfer wojskowych, prasy etc.

Na tablicy umieszczono napis treści następującej:

„W tym domu mieszkał i tworzył Artur Oppman (Or-Ot) 1867—1931.

Piewca bohaterskiej przeszłości Narodu, poeta Starej Warszawy. Tu w roku 1920 urzeczywistnił marzenie swego życia, przywdziewając mundur żołnierza polskiego. Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy swemu członkowi honorowemu”.

Odsłonięcia tablicy dokonał w imieniu p. premiera i ministra W. R. i O. P. Jądzejewicza p. wiceminister Pieracki, wygłaszając przemówienie, w którym podkreślił, że Or-Ot w poezji swej wydobywał z przeszłości najlepsze elementy ducha polskiego. Następnie zabrał głos w imieniu Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy osobisty przyjaciel poety major Antoni Bogusławski, podkreślając zasługi Or-Ota jako poety i obywatela.

## Z działalności kult.-oświatowej Tow. Teatrów i Chórów Ludowych.

Wśród organizacji kulturalno-społecznych, działających w dziedzinie oświaty pozaszkolnej, zaznacza się w ostatnich miesiącach żywa działalność na terenie powiatu — filja stanisławowska Tow. Teatrów i Chórów Ludowych. Towarzystwo to, jak sama nazwa świadczy, zajmuje się przede wszystkim szerzeniem idei organizowania wśród ludności wiejskiej zespołów amatorskich oraz kółek teatralnych i śpiewaczych jako elementów podniesienia poziomu ogólnej kultury duchowej na wsi.

Usiłowania więc Tow. Teatrów i Chórów Ludowych idą w kierunku tworzenia odpowiednich podstaw organizacyjnych, umożliwiających dalszy rozwój pracy powstającym samorządnie zespołom wiejskim. To też w miarę możliwości i szczupłych środków finansowych przychodzi Tow. z realną pomocą, zaspokajając najbardziej potrzebny teren.

I tak Towarzystwo pozostające pod egidą kierownictwem swego prez. prok. dr. Pola, posiada zasobną i nader pożyteczną dla organizujących przedstawienia wypożyczalnię kostiumów, liczącą około 270 sztuk poszczególnych ubiorów.

Wypożyczalnia mieści się narazie w lokalu TSL przy ul. Trzeciego Maja, ale prawdopodobnie już w niedługim czasie uzyska dzięki staraniom Zarządu lokal obszerniejszy. Bardzo przystępna cena, za którą wypożycza się ubiory (od 20 gr. do 1 zł. za cały komplet) sprawia, że uzyskana tą drogą kwota wystarcza zaledwie na naprawę zniszczonych części i bardzo powolne tylko dalsze kompletowanie. Wypożyczalnia zaspokaja potrzeby miłośników wiatu stanisławowskiego, ale korzystają z niej niejednokrotnie pracownicy teatralni również z sąsiednich powiatów: kałuskiego, nadwórniańskiego, tłumackiego, a nawet buczackiego.

Wielkim powodzeniem cieszą się także wyjazdy na wieś zespołu amatorskiego, składającego się z członków Tow. „Jedność”, a organizowane z inicjatywy Towarzystwa T. i Ch. Lud.

Dotychczas zespół urządził już kilkanaście przedstawień dla ludności wiejskiej: w Łyścu, Otyrcy, Uzinie, Uhrynowie, Klepkach i innych miejscowościach, odgrywając sztuki ludowe, np.: „Łobzowanie”, „Werbel domowy” i t. p. Ponadto w celach instrukcyjnych z pomocą fachowa dla zespołów na miejscu wyjeżdżają instruktorzy Tow.

Obecnie Zarząd Tow. rozpoczyna prace około zorganizowania biblioteczki, obejmującej zarówno podręczniki instrukcyjne w zakresie pracy teatralnej na wsi, jak też i komplet sztuk, przeznaczonych do wypożyczenia dla organizatorów przedstawień, którzy brak podobnej biblioteczki silnie odczuwają.

Również celem pogłębienia pracy przystąpi Tow. do stworzenia Poradni Teatralnej, której zadaniem będzie udzielać wszelkiej pomocy i porad, związanych z orga-

nizacji teatru ludowego, prowadzeniem zespołów amatorskich, doborem odpowiednich sztuk i wogóle szerzeniem kultury teatru przedewszystkiem na terenie wiejskim. W ten sposób pracownicy na niwie teatru znajdą możliwość porady i pomocy celem podniesienia poziomu urządzanych przedstawień i należytego wyzyskania wychowawczo-społecznych walorów teatru.

Zyczyćby sobie należało, aby również szersze warstwy społeczeństwa zainteresowały się tą placówką kulturalną, jaką jest Tow. T. i Ch. Lud., przez zapisywanie się na członków Tow. i popieranie jego prac i zamierzeń.

## Nowe schronisko turystyczne

W bieżącym roku została ukończona budowa nowego schroniska, które rozpoczęto budować w Jablonicy r. 1932. Znajduje się ono na działce wodnym na wys. około 1000 m. n. p. m. przy drodze prowadzącej z Tatarowa do Jasiny. Stacja dojazdowa Tatarów, odległa 16 km. gościńcem od Jablonicy. Samo schronisko odległe jest 5 km. od Woronienki idąc działem wodnym z Worochty do Jablonicy można się dostać najkrótszą drogą przez Mikulinke (droga znakowana) w czasie około 2 i pół godziny. Schronisko położone jest około 70 m. od granicy polsko-czeskiej, w pobliżu znajduje się placówka Straży Granicznej z odprawą celną dla przyjezdnych, aut i innych środków lokomocji. Schronisko jest zagospodarowane przez cały rok, posiada 40 łóżek dla noclegów zimowych i przeszło 50 miejsc dla noclegów letnich, ceny noclegów i wyżywienia bardzo umiarkowane. Schronisko stanowi nadzwyczaj dogodny punkt wycieczkowy a specjalnie dla narciarzy, albowiem okolica obfituje w dobre tereny narciarskie.

## TEATR IM. MONIUSZKI — pod dyr. Z. Łozińskiej:

Wtorek, 7 b. m.: „Kopciuszek”, baśń fantastyczna — po raz ostatni.  
Środa, 8 listopada, godz. 20: „Artysta”, amer. komedia muzyczna w przeróbce M. Hemara.

Czwartek 9 listopada: z powodu prób generalnej przedstawienia niema.

## KINOTEATRY:

BELLONA: „Podniebni rycerze”.  
OLIMPJA: „Rok 1914” Jadwiga Smożarska).  
WARSZAWA: „Martwy dom” (film 50-letniej wytw. Sowkinó).  
TON: „Turbina 50.000”.  
URANIA: „Dzieje grzechu”.  
SYRENA: nieczynny.

## Jak się nakręca filmy w kilku wersjach.

W czasach filmu niemego filmowy rynek światowy stanowił jednolitą całość i każdy obraz przechodził swobodnie z kraju do kraju i z kontynentu na kontynent. Głównym centrum produkcji były Stany Zjednoczone. Od czasu pojawienia się filmu dźwiękowego sytuacja uległa zmianie. Konieczność realizowania dla poszczególnych krajów tekstu mówionego w języku narodowym zmusiła wytwórców do kręcenia filmów w kilku wersjach, z których każda nagrana była przez inny zespół aktorski. Koszty wyświetlania filmu przeznaczanego dla całego świata wzrosły zatem znacznie i wielcy wytwórcy światowi obawiali się nie bez słuszności konkurencji produkcji krajowej, której rozpowszechnienie zamknięte było granicami lingwistycznymi. Wtedy to Amerykanie zaczęli posługiwać się t. zw. „doublingiem”.

Udźwiękowanie filmu polega na operacji dodania do filmu niemego rejestracji dźwiękowej, odpowiednio synchronizowanej. „Doubling” jest operacją analogiczną, z pomocą której adaptuje się głos jednego lub kilku speakerów do obrazów, zawierających sceny mówione. Metoda ta pozwala bądź na użytkowanie znacznego zapasu filmów niemych, nagromadzonych dawniej, bądź też na tłumaczenie filmu dźwiękowego na inny język.

Film dźwiękowy posiada obok obrazów wąską taśmę dźwiękową synchronizowaną, t. j. mogącą odtworzyć zjawiska słuchowe ze ścisłą dokładnością czasu ze zjawiskami wzrokowymi. Ogromną precyzją synchronizmu, konieczną dla realizacji dobrego filmu, stanowi główną trudność „doublingu” kinematograficznego. Wszelkie odchylenie pomiędzy obrazem a odpowiednim dźwiękiem, trwające nawet jedną dziesiątą sekundy, staje się dostrzegalne i przeszkadza nieznośnie.

Rejestracja dźwięków dla „doublingu” odbywa się — tak samo jak dla

nakręcania wersji pierwotnej — za pomocą aparatu rejestrującego. Dźwięk wa taśma negatywną wywołana jest obok taśmy negatywnej obrazów wzrokowych na jednej taśmie pozytywnej. Zagadnienia rejestracji i wywołania są już jednak rozwiązane oddawna, a sprawa „doublingu” nasuwa się nie jako problem fizyko-chemiczny, lecz jako zagadnienie organizacji pracy, którego rozwiązanie doprowadzić musi do doskonałej synchronizacji.

Wytwórcie filmowe stosują liczne metody „doublingu”. Wszystkie te metody dzielą się na dwie następujące po sobie czynności. Pierwsza z nich polega na obserwowaniu obrazów wzrokowych w tempie zwolnionem i ustalaniu drobniaczego szematu chronograficznego dźwięków, które mają być rejestrowane. Słowa zastosowane w szematcie, transponowane z jednego języka na drugi, wybierane są w ten sposób, aby zgadzały się możliwie dokładnie z układem ust aktorów. Druga część pracy polega na utrwaleniu słów i dźwięków, zgodnie z szematem chronograficznym, ustalonym uprzednio. Szemat ten lub t. zw. „scenariusz dźwiękowy”, odtwarzany jest przez aktorów, muzyków, imitatorów i t. p. przed aparatami rejestrującymi. Czasami wykonawcy patrzą jednocześnie na wyświetlane na ekranie sceny, które mają być powtórnie udźwiękowane, co pomaga do właściwej intonacji wokalnej. Czasami znów przed każdym wykonawcą przesuwają się pasek papieru, zawierający wszystkie wskazówki, dotyczące emisji dźwięków. Czasami wkońcu film z opisem potrzebnych wskazówek wyświetlany jest przed wykonawcą.

Poza tłumaczeniem tekstów filmów mówionych „doubling” pozwala na post-synchronizację filmów plain-airowych, nakręcanych w trudnych do jednoczesnego udźwiękowania warunkach, jak również filmów rysunkowych.

## KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.  
Sylwuska 7.

## KUPON „SŁOWA POLSKIEGO”

uprawnający do nabycia 2-ch biletów z 30% zniżką od cen normalnych na wszystkie przedstawienia teatru zawod. im. St. Moniuszki, pod dyr. Zuzanny Łozińskiej

Wyciąć i przedłożyć w kasie Teatru.

**Obchód 15-lecia Niepodległości.** Samorząd uczeni Państw Semin. Naucz. żeńskiego im. ks. Fr. Skarbowski, urządził dnia 11 listopada uroczysty obchód z okazji 15-lecia Odzyskania Niepodległości w sali ZZZK. o godz. 5 wieczór.

**Zmiany w szkolnictwie.** Z dniem 16 bm. zostały zniesione Rady szkolne powiatowe w Rohatynie i Tlumaczu. W związku z powyższym przeniesieni zostali — insp. Dziełuszko z Rohatyna do Sanoka i insp. Bryła z Tlumacza do Kołomyi.

**Ruch służbowy w DOKP.** Przeniesieni zostali — st. asystent Baranowski St. z Kopyczynie do Proszowej; zawiad. odcinka svgn Tomasiakiewicz Stan. z Kopyczynie do Chodorowa; konduktorzy: Heksel E. Gotkiewicz A., Faszczewski E. i Stemler J. ze Stanisławowa do Czortkowa oraz zwrotnicy Litwinowicz K. z Chodorowa do Ostrowa.

**Wystawa wyrobów szkolnych.** W Państwowej Szkole Przemysłu Drzewnego (ul. Kilińskiego 28) czynna jest wystawa wyrobów szkolnych z zakresu meblarstwa.

**Z życia towarzystwa.** Walne zebranie Tow. Walki z gruźlicą w Stanisławowie odbędzie się dnia 18 listopada o godzinie 17:30 w sali Starostwa (ul. Ormiańska) na porządku dziennym — obok normalnych wniosków i interpelacji sprawa budowy baru dla otwartej gruźlicy.

**Spisy wyborców.** W związku z rozpisanym wyborem do Rady miasta Stanisławowa na dzień 10 grudnia b. r. — przystąpił zarząd miasta w dniu 2 b. m. do ułożenia spisu wyborców. Spisy te muszą być ukończone najpóźniej do dnia 24 listopada b. r.

**Ze Zw. Pracy Ohyw. Koblet.** W walnym zjeździe delegatów ZPOK. z całej Polski, który odbył się w Warszawie w dniach 29 października do 2 listopada — wzięły udział z tut. zrzeszenia ZPOK. panie: Dziekońska, Jagodzińska, Fuchsońska, Okołowiczowa, Seidlerowa, Tyrałowa, Kostołowska i Kowalczevska.

## KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.  
Sykstuska 7.

## Kronika sportowa.

### WALNE ZEBRANIE L. O. Z. H. L.

W sobotę wieczorem odbyło się w lokalu Pogoni zwyczajne walne zgromadzenie LOZHL. Obecni byli delegaci wszystkich klubów za wyjątkiem Czujawa i Jehudy tarnopolskiej, reprezentując w sumie 38 głosów. Zebranie otworzył prezes LOZHL, p. Zagórski, witając zebranych, poczem oddał przewodnictwo wybranemu przewodniczą-

emu prof. Dregiewiczowi. Z kolei p. Radłowski złożył sprawozdanie kasowe, a p. Eckstein odczytał doskonale opracowane sprawozdanie zarządu. Nad sprawozdaniem nie było żadnej dyskusji. Prez. Zagórski złożył podziękowanie za wydatną i bardzo skuteczną pracę sekretarzowi p. Ecksteinowi, poczem wręczył dyplomy za mistrzostwo okręgu Pogoni, a za wicemistrzostwo Czarnym.

Na wniosek p. Grabowskiego uchwalono podziękowanie całemu zarządowi za nader owocną działalność oraz specjalne podziękowanie Pogoni za skuteczną obronę honoru lwowskiego hokeja, zarówno w walkach o mistrzostwo Polski, jakoteż na turnieju kapiąskim. Wniosek przyjęto przez akklamację, podobnie jak i wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie absolutorjum.

Przystąpiono do wyborów, które dały następujący wynik: prez. Zagórski, wiceprezes por. Szyba, sekr. p. Sperling skarż. p. Neuman, kpt. związkowy p. Kunaszewicz. Wyboru dokonano jednogłośnie przez akklamację za wyjątkiem sekretarza o którą to funkcję rozegrała się walka między p. Sperlingiem a p. Ecksteinem.

Do kom. rew. wybrano mjr. Mirskiego - Woleńskiego, p. Poista i dyr. Agida — do Sadu polubownego weszli: prof. Dregiewicz, prof. Jankiewicz, red. Suesserman.

### DWIE PORAZKI DRUŻYNY POLSKIEJ W PRADZE.

Praga. W sobotę rozegrany został w Pradze czeskiej pierwszy w sezonie międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy drużyną polską a mistrzem Europy i Czechosłowacji LTC. Zwyciężyli Czesi w stosunku 5:0 (1:0 2:0 2:0). Dla Czechów 3 bramki zdobył Hromadka, a po jednej Maleczek i Peter. Widzów 5000.

W meczu rewanżowym w hokeju drużyna polska przegrała ponownie z mistrzem Czechosłowacji LTC 0:4 (0:2 0:1 0:1). Bramki zdobyli: Hromadka i jedna Maleczek. Polacy ustępowali treningiem, lecz pozostawili dobre wrażenie. W napadzie wyróżnił się Wołkowski, dobra była polska obrona. Drugi napad Czechów ani jednej nie zdobył bramki. Sędziował Froelich. Widzów 2000.

### SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

## Notowania giełdowe.

### LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 6 listopada.

Na giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach.

Zyto poszukiwane, lekko zwyżkuje w cenie. Kukurudza awansowała w cenie, nato miast mak, otręby żytnie, mąka pszenna po taniały.

Tendencja na ogół utrzymana, usposobienie ożywione.

Inne kursa niezmiennione.

### LWOWSKA GIEŁDA PIENIEŻNA.

Lwów, dnia 6 listopada.

Nadal brak zainteresowania. Dolar poza giełdą zł. 5.78—5.80.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 listopada (Sz)

#### Dewizy (tranzakcje):

Berlin 212'50. Londyn 28'06. Paryż 34'86, Praga 26'34, Szwajcaria 172'60, Włochy 46'85.

Bank Polski płacił za dolara 5'70, W obrotach prywatnych dolar gotówkowy 5'80, dolar złoty 9'01, rubel złoty 4'71.

#### Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 38'25, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 52, 4 proc. państw. pożyczka premi. dolarowa a48'30. Bank Polski 79'75.

## OGŁOSZENIA

### NAUKA — WYCHOWANIE

#### 30 LEKCJI

10 złotych, kurs pisanie na maszynach systemem amerykańskim. Romańska, Zyblikiewicza 5. —09/

**NAUKA PISANIA NA MASZYNACH** według najnowszej metody, przez wypracowanie, powielanie, wykonuje najtaniej **J. Tomaga**, Lwów, Wałowa 11, tel. 28-70. 1791

**PAŃSTWOWA SZKOŁA TECHNICZNA** we Lwowie, (ul. Snopkowska 1. 47) ogłasza

### W PISY

do Szkoły **Majstrów Budowlanych** (dla czeladników murarskich, ciesielskich i kamieniarskich) w dniach 3 i 4 listopada w godzinach od 9-tej do 12-tej.

Do wpisu jest potrzebne świadectwo ukończenia szkoły dokształcającej. 2138 **DYREKCJA**

### POSAD POSZUKUJĄ

#### KRAWCZYNI

poszukuje szycia po domach, szyje wszystko szybko i gustownie Listy Administracja Sprytna. 2193

#### RODOWIŃA FRANCUSKA

udziela lekcji. Zgłoszenia pod „Francuska”.

### R O Ż N E

#### PRZEPISYWANIE

powielanie pism prawniczych Romańska, Zyblikiewicza 5. 2097

#### PO 8 ZŁOTYCH

stroji, naprawia Gotówką płaci fortepiany, pianina, Wyjeżdża na prowincje. Udziela bezpłatnych, sumiennych wskazówek w sprawie zamiany, sprzedaży. Herman, Kochanowskiego 69 2215

#### WYUCZAM

robót drutowych, szydełkowych, tkanin najmłodniejszych sweterów, czapek, rekawiczek. Kurs 10 zł. Karpińskiego 15/l. 2236



Najnowsze modele gorsetów paryskich patentowany monopol na Polskę zakupiła

pracownia gorsetów paryskich

**Małgorzata**

Włocławek, 18aloro 34zp.

OSTRZEGA SIĘ PRZED NAHLADOWNICTWEM.

## Każdy

kulturalny człowiek dzisiaj już wie, że **najlepsze** artykuły kosmetyczne, perfumeryjne i gumowe higieniczne dostaje się najtaniej **TYLKO** w perfumerjach

## S. FEDERA

Lwów, Sykstuska 7. — Kopernika 15a.

#### NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

**ŻARÓWEK I LAMP** oraz materiałów elektrycznych

## ALBERT AGID

Lwów, Kazimierzowska 39

Tel. 78-85. 1853 tel. 78-86

39 Uwaga na firmę i numer domu 39

### LEONHARD FRANK.

## URZĘDNIK

Nowela.

Przekład z niemieckiego **Eugenji Iglickiej.**

Urzędnik magistratu Höfer, człowiek bez wymagań, mieszkał u wdowy Hohner i zajmował po wielkim chaosie, jakun w oczach jego była wojna, ten sam co i dawniej ciemnawy, balkonowy pokój, którego piwniczny chłód walczył o lepsze z zapachem farbki. Sam zaś zatapiał się stopniowo w codzienną jednostajność biurowej pracy.

Pani Hohner i jej córka, pozbawione żywiciela, pochłonięte przez wojnę, szły bieliznę do magazynu. Dwie sumienne szycielki kobiety mogą zawsze liczyć na domową robotę. Zapotrzebowanie kosztu nie może się zmniejszyć. A pan Höfer jest z pewnością porządnym, punktualnie placącym lokatorem, który zmian nie lubi, prawdopodobnie się nie ożeni, (a ma chyba długie życie przed sobą), tak, że córka, nawet na wypadek śmierci matki, może spokojnie patrzeć w dalszą przyszłość.

Wypróbowany budzik codziennie przerywał sen pana Höfera. Od dwudziestu dwu lat pierwsze jego przenikliwe spojrzenie padało co ranka na wskazówki zegara, stale wskazujące siódmą godzinę. Następnie lewy łokieć opierał się na poduszce, górna część tułowia wykonywała ćwierć obrotu ku oknu. Höfer badał pogodę.

Przed laty p. Höfer długo zastanawiał się nad tem, czy można wodę na herbatę nastawiać zaraz po opuszczeniu łóżka, aby się zagotowała zanim on sam zdąży się ubrać.

Postanowił jednak nie wprowadzać tej już wtedy z usposobieniem jego sprzeczynej, inowacji, lecz jedną czynność wykonywać po drugiej. Tryb dnia jego — od siódmej rano do sekundy, w której zamykał oczy do snu — pozostawał ten sam, w ustalonej latami kolejności. A powoli coraz więcej zmarszczek ukazywało się na jego twarzy.

Zmuszony do ostrożności faktem, że kiedyś przed laty ostry włos utknął mu głęboko w przetyku, oglądał co ranka zużytą, gąbkowatą szczoteczkę do zębów i za każdym razem wyrzywał z niej starannie wszystkie wystające i źle trzymające się włosy.

Dopiero gdy na własne, krochmalone mankiety wdział gumowe o biało-niebieskich paskach ochraniacze, umieszczał — całkowicie już ubrany — czajnik herbaciany na małej maszynie spirytusowej.

Abym ze względów oszczędnościowych oddechem swym nie zmniejszyć siły słabego płomyka, wykonywał Höfer śledząc przy stole, ćwierć obrotu i znowu myślał o tem, jakby to rozsądnie podzielić pensję, aby kupić wymagane, w złoto oprowiane okulary i zaopatrzyć kresę swego sztywnego kapelusza w nowe obramowanie. Stare, w miejscu, w którym ręka podczas ukłonu trzymała kapelusz, było już przetarte. Poza tem, jak znowu dosto-

sować codzienne wydatki, tak jak to było przed wojną, do dochodów.

Już w czasie wielkiej wojny zajmowały go podczas tego kwadransu — aż do zagotowania wody — codziennie bez rezultatu te trzy zagadnienia, których wspólne korzenie tkwiły w droższych kosztach utrzymania.

Z poglądem kolegi, jakoby wyższe władze dopuszczały się nieświadomie, a może nawet świadomie, błędów, ponieważ nie starały się łagodzić wzrastającej drożyzny odpowiednimi dodatkami, nie godził się pan Höfer absolutnie. Zaciekle szukał przyczyny zła w swych codziennych wydatkach, usiłując w prywatnych ramach doprowadzić wszystko do ładu i, jak małą twierdzą, przeciwstawić swą gospodarkę ogólnemu rozgardziaszowi. Bezustannie zwyżki cen ożywiły iluzorycznymi wszelkie podziały w dziedzinie ekonomii. Przeważnie, zaim w jednej zwyżce zdołał się zorientować, już była druga, a trzecią zapowiadał.

Własnego domu, nawet przy pomocy dziewięć lat była z nim zareczona, przy nim się zestarzała i w czasie wojny zeschała, jak wyczerpany ptaszek, nie przeżywszy ani jednej nocy miłosnej, nie dało się w takich warunkach zrealizować. Tesknota narzeczonej, by sześć srebrnych łyżeczek do kawy, pięknie ułożonych na podściółce z błękitnego aksamitu paradowało na komo dzie podczas przyjmowania gości, nie ziszczała się nigdy.

Teraz jednak zaczynała świtać nadzieja, jakoby ceny miały się ustalić. Zapewne wykryto i ostatecznie usunięto przyczynę nienormalnego wzrostu cen. Wojna od lat była skończona, niepotrzebny jednak, niestety, jeszcze nie. Nędza dookoła panowała bezgraniczna. Artykuły pierwszej, ludzkiej potrzeby były znacznie droższe, niż w czasie wojny. Pan Höfer uważał, że do pewnych sfer można było nawet odnieść pojęcie masowego głodu. A więc wojna, pozornie do przeszłości należąca, trwała pod niektórymi względami nadal. Wobec tego wszakże, iż państwo i magistrat bezwzględnie troszczyli się o urzędników, spełniających powinność swą sumiennie, należało szukać błędów i odnaleźć go między pracownikami.

Najdokładniejszy podział pensji, oszczędność, sumienne wypełnianie obowiązków i podponadkowanie się były konieczne. Przedewszystkiem moralność. W jego życiu nic nie traciło niemoralnością. Ilekroć w myślach powracał do przeszłości, nie miał sobie nic do zarzucenia. Wtedy gdy narzeczoną jego, dwa dni przed śmiercią, leżącą w łóżku i bawiącą się błękitnym aksamitem wyklejoną kasetką od srebra, wykonała niebaczny ruch, skutkiem czego koszula opadła z wąskich pleców, odwrócił natychmiast swój wzrok w stronę okna...

(C. d. n.)